Nr 81. Dnia 11 kwietnia. Piątek. Dnia 30 marca (11 kwietnia) 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję s. 1 kopiejek 54).

Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś *Wielki* Piątek: Ś. Leona Papieża.
Jutro *Wielka* Sobota: ŚŚ. Juljusza P. i Konstancji.
Niedziela: Wielkanoc. Ś. Hermenegilda.
Poniedziałek Świętny: Ś. Maksyma M.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 15
Zachód „ „ 6 „ 49

Długość dnia godzin 13 minut 34
Przybyło „ „ 5 „ 56

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek; ŚŚ. Bazylisy i Anastazji.
Środa: Ś. Lamberta Męczennika.
Czwartek: ŚŚ. Rudolfa B. i Aniceta P.
Piątek: Ś. Apolonjusza M.

— W dniu jutrzejszym, jako w Wielką Sobotę, czytają się w czasie nabożeństwa 12 proroctw na znak, iż wszystkie przepowiednie spełniły się na osobie Chrystusa Pana; przypominają one zarazem dawne nauki udzielane katechumenom, usposabiające ich do uroczystego przyjęcia w tym dniu Chrztu Ś-go i dla tego też w kościołach parafialnych po odczytaniu proroctw odbywa się w Wielką Sobotę, tak samo jak i w wigilję Zielonych Świątek, święcenie wody, gdyż w te dni tylko dawniej udzielano chrzest dorosłym.

Po odśpiewaniu wreszcie Litanji do Wszystkich Świętych, celebrujący przybrany już odtąd w biały ornat, odprawia uroczystą Mszę Świętą na pamiątkę tej radosnej chwili, w której trzy niewiasty udawszy się do grobu Chrystusa, a nie znalazłszy tam ciała, dowiedziały się od Anioła o Jego chwalebnem zmartwychwstaniu.

Dla podzielenia się przeto tą radosną nowiną z całym Kościołem, po zaintonowaniu *Gloria*, odzywają się znowu milknące dotąd wszystkie dzwony i także przed Ewangelją śpiewa kapłan trzykrotnie coraz wyższym głosem „Alleluja“ (Chwalcie Boga).

Naostatek krótkie Nieszpory, odprawione zaraz po komunji kapłana, kończą razem ze Mszą Świętą poranne nabożeństwo wielko-sobotnie.

Wieczorem zaś w tymże dniu lub też w niedzielę rano, według miejscowego zwyczaju, odbywa się z największą solennością nabożeństwo zwane Rezurekcją, jako wyobrażające ową najradośniejszą pamiątkę Zmartwychwstania Zbawiciela.

Przy rozpoczęciu tego nabożeństwa celebrujący wraz z duchowieństwem, przybrany w najświetniejsze szaty kościelne, śpiewa przed grobem Pańskim niektóre psalmy i antyfonę, opiewające tryumf Zbawiciela, poczem z Najświętszym Sakramentem wśród odgłosu wszystkich dzwonów i radosnych pieśni, obchodzi trzy razy kościół w uroczystej procesji, na której niesione są godła zmartwychwstałego Chrystusa, jako to: *Paschał*, figura zmartwychwstałego Pana Jezusa z chorągiewką w ręce, jako symbol zwycięztwa nad śmiercią i piekłem, oraz krzyż przepasany czerwoną stułą, jako godło najwyższego kapłana Jezusa Chrystusa.

Po procesji i po odprawieniu Jutrzni, celebrujący coraz donioślejszym głosem oznajmia ludowi wiernemu zmartwychwstanie Zbawiciela, i nakoniec zaintonowawszy hymn dziękczynny „Te Deum“, udziela uroczyste błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem zebranym pobożnym, podzielającym odtąd wspólną radość całego chrześcijaństwa z obchodu tak wielkiej tajemnicy Świętej Wiary.

W dniu jutrzejszym więc nabożeństwa rezurekcyjne o godzinie ósmej wieczorem odbywać się będą w następujących świątyniach, a mianowicie w kościołach:

archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana,
św. Marcina, przy ulicy Piwnej,
św. Anny, na Krak.-Przedmieściu,
Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej,
Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej,
św. Andrzeja (Panien Kanoniczek), przy placu Teatralnym.
św. Ducha, wprost ulicy Mostowej,
św. Jacka, przy ulicy Freta;
św. Kazimierza (Panien Sakramentek), na Nowem-Mieście,
św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej,
św. Andrzeja Apostoła, przy ulicy Bonifraterskiej,
w kaplicy przy szpitalu Dzieciątka Jezus, na placu Wareckim, — i
w kaplicy przy szpitalu św. Ducha, przy ulicy Elektoralnej,

W pozostałych zaś, a tu niewymienionych kościołach, odbywać się będzie rezurekcja nazajutrz, t. j. w pierwsze święto zrana — o czem w jutrzejszym numerze.

Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.

W pierwszej połowie XVIII wieku, niewygasłej pamięci ks. Baudouin, misjonarz zgromadzenia warszawskiego, założył w tutejszem mieście dom podrzutków, połączony następnie ze szpitalem Dzieciątka Jezus.

Czcigodny założyciel, dom wzmiankowany przeznaczył dla podrzutków znajdowanych na ulicach Warszawy i przynoszonych do zakładu przez siostry miłosierdzia.

Pierwotny cel domu podrzutków z czasem został zmieniony naprzód w roku 1761, już po śmierci ks. Baudouina, przez zaprowadzenie koła do podrzucania niemowląt, następnie w roku 1871 przez urządzenie kantoru jawnego przyjmowania dzieci.

Zmiany te otwarły na rozcież drzwi zakładu wszystkim chcącym pozbyć się swych dzieci.

Bezpośredniem następstwem wspomnionych zmian było niezmierne powiększenie napływu dzieci do zakładu. Bywały dni, w których zakład przyjmował od 20 do 30 niemowląt.

Nic dziwnego, że w tych warunkach dzieci nie mogły mieć ani stosownego pomieszczenia, ani należytego pokarmu.

Główną część tak znacznego zastępu dzieci dostarczały tutejsze akuszerki, trudniące się stręczeniem mamek. Kobiety te, ciągnąc z rajfurstwa znakomite zyski, starały się wszelkiemi sposobami ściągać do siebie ubogie kobiety brzemienne i po rozwiązaniu, wyzyskawszy biedne matki o ile się dało, oddawały je do służby za mamki, dzieci ich zaś niosły do domu podrzutków.

Nieunikniony, przy takim napływie dzieci do zakładu, brak warunków hygienicznych i sanitarnych, stał się przyczyną bezprzykładnej śmiertelności niemowląt.

Przeciętnie umierało dzieci 75% i dom podrzutków z miejsca przytułku i opieki stał się przybytkiem śmierci.

Wobec tak smutnego stanu rzeczy, warszawska rada miejska dobroczynności publicznej, po wszechstronnem zbadaniu sposobów zaradzenia złemu, mając na względzie, że utrzymanie w należytych warunkach jakiegobądź zakładu jest niemożebnem bez ścisłego oznaczenia granic jego działalności; że takie granice powinny stanowić: albo pewna liczba osób do zakładu przyjmowanych, albo przyjmowanie z pewną tylko kwalifikacją, również mając na względzie, że w danym wypadku, przy obecnej, niczem nieograniczonej gościnności domu podrzutków, niepodobna oznaczyć liczby osób, gdyż ostatniemi czasy, oprócz dzieci zrodzonych w Warszawie, stanowiących co do ogółu mniejszość, zaczęto ogromną ilość dzieci przywozić nietylko ze wszystkich gubernij Królestwa i ościennych gubernij Cesarstwa, ale i z zagranicy; przy takich zaś okolicznościach, liczba potrzebnych miejsc w zakładzie dla podrzutków w żaden sposób określić się nie da, rada miejska przyszła do przekonania, że jedynym środkiem zaradczym może być tylko ograniczenie przyjęcia do zakładu pewną kwalifikacją.

Powziąwszy zaś to przekonanie, znalazła najwłaściwszem powrócić do pierwotnego przeznaczenia domu podrzutków przez założyciela ś. p. ks. Baudouina wskazanego. Biorąc jednak na uwagę, że przy teraźniejszych stosunkach społecznych, za ciasne już są te ramy, któremi ograniczyła działalność zakładu dobroczynna myśl założyciela, rada miejska, nie chcąc pozbawić opieki niemowląt prawdziwie nieszczęśliwych matek, znosząc istniejący porządek niczem nieograniczonej gościnności domu podrzutków, postanowiła, że nadal mają być przyjmowane do zakładu, oprócz dzieci podrzucanych na ulicach m. Warszawy, dla których specjalnie ks. Baudouin fundował rzeczoną instytucję i takie dzieci, które wskutek śmierci albo choroby matki, tudzież wyjątkowej nędzy w rodzinie, pozbawione zostały pokarmu matczynej piersi i możności najęcia dla nich mamek, jak również dzieci, urodzenie których stanowi tajemnicę.

Przyczem dowodem na prawo przyjęcia do zakładu ma być: dla dzieci stałych mieszkanek m. Warszawy, lub chociaż i niestałych, ale przebywających w tutejszem mieście nie mniej roku, świadectwo właściciela lub rządcy domu, dla dzieci zaś pochodzących z prowincji, również dla dzieci tak z Warszawy jak i z prowincji, urodzenie których stanowi tajemnicę, świadectwo miejscowego proboszcza.

Wymagając w tych dwóch ostatnich wypadkach świadectwa proboszcza, rada miejska miała na uwadze nie ulegającą wątpliwości sumienność w ocenieniu nieszczęśliwego po-

WYPRAWA PO SUKCESJĘ.

Obrazki z Podola

przez

AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA“.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr. 80

Zsunąłem tedy aż dwie muszelki ze ślimaczem mięsem i przyznam się czytelnikowi, smakowały mi dobrze. Nie uwierzycie może, ale daję wam słowo honoru, po zjedzeniu do tego stopnia jakoś rozjaśniło mi się w umyśle po podolsku, że panna Melanja, dotąd poziomka, wydała mi się już truskawką, a marmurowe plecy pani dyrektorowej banku najskuteczniejszą protekcją dla otrzymania większej pożyczki na dobra ziemskie niż ich wartość...

— Śmiem przypomnieć się łasce pani co do obiecanych wyjaśnień.

— Widzisz pan tego młodego i różowego blondyna, z przeciwka zabawiającego dyrektorowę.

— Żonę potęgi finansowej?

— Tęż samą; sądząc po jego powierzchowności i sposobie traktowania tej pani, jak on się powinien nazywać?

— Trudno mi określić, nie znając go bliżej...

— Ale przyznasz pan, Fiutowicz byłoby mu do twarzy?

— Dość trafne nazwisko...

— Tymczasem nazywa się Taktowicz, choć od samego urodzenia a nawet, jako piąty syn dumnego panka, samem już urodzeniem nie popełnił ani jednego czynu zasługującego na miano taktu... Ten znowu co siedzi przy pani Aleksandrowej, czarny jak cygan z siwemi włosami, a czarnemi brwiami, nazywa się Głębocki; gdy przeciwnie cały jego rozum obywatelski, książęce i hrabiowskie koligacje jego żony, jego pszenica, jego ujeżdżalnia, nawet ma ujeżdżalnią, siedzą bardzo płytko, płyciej jakby się mogło wydawać — bo na końcu jego języka... No, a ten nudzący moją matkę projektami zbudowania młyna parowego ma wieś nazywającą się Dobregłowy. Spojrzyj pan na jego błędny wzrok i powiedz sam, czy może być głową Dobrych głów taka facjata?

— Ależ surowym jesteś pani sędzią swoich sąsiadów — przerywam zastraszony złośliwością panny Melanji.

— Mam to nieszczęście być prawdomówną...

— Rzeczywiście...

— A jednak moja opinja jest sprawiedliwą, zapytaj pan o to pani Aleksandrowej, tylko tak w cztery oczy.

— Przy pomocy lorynetki...

— Och nie, nie... szanowna kuzynka pańska okularów używa wtedy, gdy chce coś ukryć... Zresztą co do prawdziwości mej zasady o kłamanem nazwisku, dlaczego nie zarzucam panu coś podobnego?

— Więc Suchociński wydaje się pani pod każdym względem jakby w suchotach?

— Odgadłeś pan myśl moją. Jak wszycy suchotnicy, masz pan porządną dozę złośliwości i ułudy na przyszłość.

— Przepraszam...

— Że tak jest, dowiodę... Sądzisz dotąd, że kuzyn twój pan Aleksander Prawdzicki jest chodzącą i najżyczliwszą prawdą?

— Nie wątpię o tem.

— A ja przeciwnie pozwalam sobie wątpić. Tego pana znamy tu od lat dwudziestu; i on kłamie swojemu nazwisku. Zresztą i o tem utopieniu się ciotki rozmaicie mówią, i o testamencie są jakieś wersje. Pan Aleksander podobno więcej ratował karetę niż deputatową, nie mogąc otworzyć drzwiczek, żałował stłuczenia szyby...

Zastanowiła mię mocno ta okoliczność i spojrzałem uważniej na pana Aleksandra, który z niewysłowioną szczerotą na ustach, a pełną butelką w ręku pilnował pustych kieliszków przed biesiadnikami...

— Serce Ignasiu zalegasz! — mówi nademną całując w głowę. — U nas na Podolu nie lubią zaległości...

— Prócz regulacji spadku — szepnęła cichutko panna Melanja.

— Panno Melanjo, mam żal do pani, że mi bałamucisz kuzynka. W towarzystwie pani zapomina o swoich obowiązkach... proszę, dokończ kieliszka.

— Uczę go patrzenia na świat przez podolskie okulary — odpowiada wesoło moja sąsiadka.

— Dobrze, dobrze — mówi nalewając mój kieliszek — niech się uczy kochać Podole, to święte, uczciwe nasze Podole.

— Czy z ludźmi? — pyta panna Melanja.

— Filutka z pani — dodaje śmiejąc się pan Aleksander. — Serce Ignasiu nie daj się, pamiętaj co powiedział o nas któryś poeta:

W oczach podolanek jest wdzięk,
Co by wędrowca przykuł tam na wieki...

— Chyba to rubel, panie pułkowniku, jest tą podolanką.

Lecz, że w tej chwili pan dyrektor banku wniósł zdrowie solenizantki, a we drzwiach ukazał się Mikołaj, syn gospodarstwa, pan Aleksander, nie dokończywszy wiersza o podolankach, jak mi się zdaje strawestowanego z wenecjanek, pobiegł z butelką napełniać inne kieliszki.

(*D. c. n.*)

łożenia matki, jak również dyskrecję kapłańską w dochowaniu tajemnicy.

Wyżej wskazane postanowienie rady miejskiej, wprowadzone w wykonanie z wiedzą jw. głównego naczelnika kraju w m. lipcu 1878 roku, wydało już pomyślne rezultaty, wpłynąwszy na zachowanie życia niemowląt w zakładzie, gdzie od m. sierpnia śmiertelność z każdym miesiącem zmniejszać się zaczęła.

Aby przekonać się o dobroczynnych następstwach nowych przepisów, dość jest porównać liczby wypadków śmiertelności za czas przed wzmiankowaną reformą i po reformie.

1878 r. przyjęto do zakładu: w styczniu 337, w lutym 338, w marcu 409, w kwietniu 322, w maju 255, w czerwcu 273, w lipcu 106, w sierpniu 93, we wrześniu 106, w październiku 76, w listopadzie 101, w grudniu 108; zmarło: w styczniu 153, w lutym 167, w marcu 257, w kwietniu 192, w maju 138, w czerwcu 190, w lipcu 136, w sierpniu 33, we wrześniu 29, w październiku 25, w listopadzie 10, w grudniu 18.

A zatem pewne ograniczenie w przyjmowaniu dzieci ocaliło, jak przekonywają dowodnie cyfry, życie wielu niemowlętom, a jednak mimo ograniczenia, liczba dzieciobójstw nie zwiększyła się wcale i o ile wiadomo, do 11 stycznia, w któren to dzień gazety zaznaczyły dwoje nieżywych dzieci, nie było wypadku, aby na ulicy znaleziono dziecię zmarzłe lub nieżywe.

Mimo to reforma domu podrzutków wywołała i nie przestaje wywoływać w niektórych tutejszych gazetach całego szeregu ubolewań nad losem podrzutków nie znajdujących przytułku w domu na to przeznaczonym, a przez to mających jakoby marnie ginąć po ulicach Warszawy i gorących odezw do publiczności do wzięcia udziału w wynalezieniu środków zapobieżenia złemu.

W ten sposób organy prasy, pomijając milczeniem drugą ważną stronę kwestji, a mianowicie winę życiodawców porzucających na bruk swe dzieci, i nie zastanawiając się w jaki sposób zapobiedz tym nienormalnym, przeciwnym naturze przestępstwom, całą odpowiedzialność za obecny stan rzeczy zwalają na zarząd publicznej dobroczynności i przez ciągłe z naciskiem powtarzane wyliczanie faktów podrzucenia, starają się dać poznać, iż przyczyna złego leży jedynie w ograniczeniu przyjmowania dziatwy.

Jedna z gazet w bardzo fantastycznym obrazie przedstawia czcigodnego ks. Baudouina, zalewającego się łzami nad skasowaniem koła, którego rzeczywiście nigdy świątobliwy ten kapłan nie zaprowadzał.

Inne gazety idą dalej. I tak, obawiając się zagłady dzieci, projektują one zaprowadzenie nowego, a nawet kilku nowych domów dla podrzutków, i w tym celu odwołują się do miłosierdzia publicznego i już nawet wskazują wyraźnie na jednego z tutejszych znanych kapitalistów, jakoby skłonnego do uczynienia znakomitej pieniężnej ofiary na założenie nowego zakładu dla podrzuconych dzieci, jak również napomykają o pewnej osobie, znanej w sferach artystycznych, jakoby ta chętnie chciała zająć się urządzeniem koncertów tak w Warszawie, jak i na prowincji, w zamiarze najrychlejszego zebrania pieniężnych środków na cel wspomniony.

Takie i tym podobne odezwy i pogłoski, obałamucające publiczność i wprowadzające w błąd ludzi dobrej woli nie obznajmionych bliżej z rzeczywistym stanem rzeczy, skłoniły radę miejską warszawskiej dobroczynności publicznej do podania niniejszem do publicznej wiadomości obrazu swej działalności i w tym przedmiocie obecnego stanu rozkładu i bliższego wyjaśnienia porządku i przepisów, jakiemi się kieruje zarząd domu podrzutków.

Co się tyczy wystawianych w opisach gazet zgubnych następstw porzucania dzieci na ulicach, śmierci tychże i powiększenia liczby dzieciobójstw, jakie ma pociągnąć za sobą ograniązenie przyjmowania dzieci, to statystyczne dane innych krajów bynajmniej nie usprawiedliwiają powyższych obaw, przeciwnie, doświadczenie wskazało, że dzieciobójstwa bardzo częste są nawet i w takich krajach, gdzie domy podrzutków doszły do największego rozwoju, również jak i to, że po zamknięciu domów podrzutków, chociaż w pierwszych czasach liczba podrzuconych i dzieciobójstw na jakiś czas wzrastała, lecz potem szybko wracała do stanu normalnego.

Z wiadomości zakomunikowanych przez ministerjum spraw wewnętrznych radzie miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej okazuje się, że w Londynie przed założeniem w połowie XVIII wieku domu p0drzutków, liczba dzieci podrzuconych dochodziła do 400, liczba zaś dzieci w tym domu przez lat 20 doszła do cyfry 6,000, a po zwinięciu zakładu wnet zmniejszyła się prawie do dawnej cyfry.

W Moguncji przed r. 1811, to jest datą otworzenia domu podrzutków, liczba podrzuconych dzieci nie przewyższała 3 na rok; po otworzeniu zaś zakładu w przeciągu lat 3 i miesięcy 4, przybyło doń 516 dzieci (czyli średnio na rok po 154), wskutek czego dla nieułatwiania rodzicom możności pozbywania się własnych dzieci, dom został zamknięty, a liczba podrzutków na rok zmniejszyła się do *siedmiu*.

Toż samo widzimy w m. Staroj Russie (nowogrodzkiej gubernji), gdzie po zamknięciu w roku 1859 domu podrzutków, liczba podrzuconych, z początku wprawdzie była dość znaczną, lecz niebawem wróciła do średniej normy wypadków, zaś dzieciobójstwa wcale nie było.

W wewnętrznych gubernjach Cesarstwa rossyjskiego w r. 1828 wzbronione zostało istnienie domów dla podrzutków, a mimo to i może właśnie dla tego ilość podrzucanych jest prawie nieznaczną, a dzieciobójstwa za fenomen uważały się.

Wobec przytoczonych danych, propagowanie zakładania nowych domów podrzutków równa się rozmyślnemu, czy też bezwiednemu popieraniu idei o zastąpieniu rodziny, przez publiczne domy wychowania.

A zatem w miejsce zakładania przytułków, ułatwiających rozerwanie świętego związku między matką i dziecięciem, czyż nie lepiejby było skierować dobroczynność publiczną pochopną w czynieniu dobrze, ku materjalnemu wspieraniu biednych nieszczęśliwych matek wówczas, gdy przychodzi krytyczna chwila rozwiązania i następnie, gdy po odbyciu ciężkiej jak zwykle słabości, rekonwalescentka niezdolna do pracy, pozbawiona jest środków do życia, jak również do zakładania w niektórych częściach miasta sal zwanych żłobkami, lub przytułków dla niemowląt, w którychby matki zajęte pracą na mieście mogły zostawiać swoje dzieci i bez straty czasu na chodzenie do zwykle dalekich swych mieszkań, odwiedzać je w ochronie dla dania im piersi, co byłoby korzystnem dla zdrowia obojga. Mniej wówczas spotykalibyśmy tych bladych, chudych, wyżółkłych istot, stających się z czasem koniecznemi lokatorami różnych dobroczynnych zakładów, podtrzymywanych przez tutejszą miłosierną publiczność.

Na takiej drodze, przy podobnym rozwoju, rada miejska warszawska dobroczynności publicznej okazałaby ze swej strony najżywszy współudział, najrzetelniejszą sympatję, nie szczędząc moralnego i materjalnego poparcia, w tem przekonaniu, że udzielając pomoc i wsparcie biednym matkom i ich dzieciom, ochrania się zdrowie i życie radykalnie obu stronom i wpływa się na spójnią węzłów rodzinnych, tak ważnych i tak drogich dla każdego dobrze myślącego i prawego człowieka, ku czemu w zupełnie odwrotnym kierunku prowadzą domy podrzutków.

Podróż królowej Wiktorji.

Welcome Victoria — oto skromne lecz wspaniałe prostotą powitanie królowej angielskiej we Włoszech.

Temi to słowy Italja uczciła dostojną podróżnę przybywającą w okolice Baveno, uroczą miejscowość w pobliżu jeziora Maggiore położoną.

Ponieważ królowa wyraźnie zastrzegła sobie zachowanie najściślejszego *incognito*, przeto władze włoskie, idąc za jej wolą, stosowne wydały polecenia.

W przeddzień przyjazdu królowej Wiktorji, do Arony przybył z Rzymu angielski poseł sir Paget z żoną.

Gdy pociąg wiozący królową zatrzymał się na dworcu Arony, wręczono jej telegram powitalny króla włoskiego i jego małżonki, na który natychmiast odpowiedzieć poleciła wyrazami podziękowania i serdecznych życzeń.

Ambasador angielski ucałował rękę swej monarchini — Wiktorja uściśnieniem dłoni przywitała lady Paget.

Ludność zgromadzona na obszernym placu Arony witała monarchinię odkryciem głów, za co uprzejmym ukłonem dziękowała Wiktorja.

Droga z Arony do Baveno była przybrana chorągwiami włoskiemi i angielskiemi.

Postawiono też trzy bramy tryumfalne, na których pomieszczono słowa powitania: „*welcome Victoria*“.

Drogę z Arony do Baveno można odbyć powozem lub też statkiem.

Z tego powodu król Humbert polecił przygotować karety dworskie, a *yacht-club* jeziora Maggiore przystroił wspaniale parostatek „Verbano.“

Królowa jednak nie przyjęła tej ofiary i wsiadła wraz z uroczą swą córką Beatrix do lekkiego powoziku, zupełnie otwartego, a tylko rodzajem obszernego parasola z góry osłonionego.

Rącze konie powiozły ją w czarowne okolice jeziora Maggiore, do Baveno.

Tutaj właśnie leży przepyszny zamek Henfrey, prawdziwa ozdoba okolicy, wspaniała rezydencja bogacza angielskiego.

W rozkosznem tem ustroniu zamieszkała królowa, otoczona nielicznym dworem.

Na drugi dzień, korzystając z przecudnego poranku, Wiktorja wyszła na przechadzkę do ogrodu.

Towarzyszyli jej: dama dworska lady Churchill, oraz przyboczny szambelan przybrany w szaty szkockie.

Ztąd dostojna monarchini udała się do kościołka.

Po modlitwie wyszedłszy, wróciła znów na przechadzę i doszła do bramy wchodowej, przy której stojący żołnierz na jej widok sprezentował broń.

Zdziwiło to nieco i zakłopotało królowę, która nie wiedziała, iż rząd włoski mimo jej woli otoczył ją strażą.

Znaczny oddział żołnierzy i żandarmów, mający obowiązek czuwania nad bezpieczeństwem wysokich gości, odbywa częste patrole, szczególniej nocą, w lasku otaczającym zamek Henfrey.

Królowa zadowolona jest ze swego tu pobytu i z widoczną przyjemnością wspomniała o chwili, gdy po raz pierwszy bawiła w tych stronach jako dziesięcioletnia księżniczka.

Jak zapewniają, Wiktorja zabawi w Baveno do 20 kwietnia.

Mówią, iż dostojna pani uda się ztąd na dni kilka do Medjolanu, gdzie na jej przyjęcie stosowne już poczyniono przygotowania.

Baveno w kwietniu. *Teresa Jasińska.*

REPLIKA.

Szanowny redaktorze!

Artykuł w *Kurjerze warszawskim* p. t. „Cokolwiek o szkołach i nauczycielach wiejskich“, zawierający streszczenie korespondencji z Siennicy do petersburskiego pisma *Gołos*, wyłącznie prawie szkoły mojej dotyczy tak, że nie mogę się powstrzymać od skreślenia słów kilku w celu sprostowania całego szeregu błędów, jakie owa korespondencja mieści.

Błędy owe bowiem mogłyby w złem świetle przedstawić moją szkołę.

Na samym początku owej korespondencji przytoczony mylny fakt, że „okna szkoły na jednym poziomie z drogą pozwalają rzekom błota zatapiać lokal!“

O ile mnie wiadomo, żadnej drogi około mojej szkoły niema, a okna domu szkolnego są na półtora łokcia nad poziom wyniesione.

Dalej korespondent pisze: „na wiosnę i lato stosunkowo najlepiej, bo nauczycielka może pracować z dziećmi na świeżem powietrzu.“

Otóż oświadczam, że w lecie, gdy zresztą, jak wiadomo, znajduje się bardzo niewielu uczniów, nie mam zwyczaju pracować z dziećmi na dworze, ponieważ pod wielu względami byłoby to niedogodne i chyba tylko ćwiczenia gimnastyczne są na świeżem powietrzu wykonywane.

Dalej nie jest również prawdą, jakoby uczniowie zmuszeni byli odrabiać wypracowania piśmienne na krzywej podłodze, przyczem „stół zastępują plecy sąsiada“.

Podobnego sposobu nauczania kaligrafji, którego nieracjonalność łatwo każdy zrozumie, nie używałam nigdy.

Mija się również z prawdą korespondent, twierdząc, że ławki w owej szkole są „złej zupełnie formy“.

Zbudowane przed rokiem, z polecenia władzy naukowej podług najnowszych wzorów, są one dogodne dla dzieci i niczem się nie różnią od ławek w seminarjum w Siennicy.

Nawet najdrobniejsze szczegóły w korespondencji nie są zgodne z prawdą i tak np. twierdzi korespondent, że dach szkoły pokryty jest słomą, podczas gdy w rzeczywistości pokrywają go gonty.

Z całej korespondencji prawdą jest tylko to, że w mojej szkole znajduje się 120, t. j. stosunkowo zawiele dzieci i że dom szkolny jest stary.

Co do pierwszego, władza szkolna jest wprawdzie przeciwna nadmiernemu w stosunku do środków i lokalu szkoły nagromadzenia się uczniów, pozostawia jednak nauczycielom swobodę przyjmowania większej lub mniejszej ich liczby.

Moja w tem wina, że przyjęłam w tym roku aż 120 dzieci; jam winna, że cisnącej się a żądnej nauki dziatwy nie odepchnięto od szkoły.

Wobec zresztą tak znacznej liczby uczących się dzieci użyłam środka, który, zdaniem mojem, lepiej aniżeli odrabianie wypracowań na podłodze i plecach sąsiadów na przebieg nauczania wpłynie.

Oto tak podział godzin ułożyłam, że część dzieci zawsze jest wolną od zajęć i że pracę odbywam dogodnie z drugą połową uczniów.

Wprawdzie przysparza mi to wiele pracy nad obowiązek, lecz w inny sposób poradzić na to trudno.

Co się tyczy domu na szkołę, to nie ulega kwestji, że jest on stary i niedogodny, lecz obecnie postanowiono pobudować nowy.

W tem miejscu ośmielę się podać w wątpliwość to, co korespondent mówi dalej wogóle o „obojętności ogółu ziemian na sprawy oświaty ludowej“.

Przytoczę tu tylko fakt, że na zebraniu gminnem, kiedy wniesiono projekt pobudowania nowej szkoły i zaproponowano na ten cel składkę, zamiast szmeru niezadowolenia ozwał się zgodny okrzyk: „szkoły, szkoły nam trzeba! damy pieniądze, byleby była szkoła!“

Nadto obecny na zebraniu właściciel Siennicy, na którego po rozłożeniu składki wypadłoby nie więcej nad rs. 20, dobrowolnie ofiarował rs. 100; inni obywatele ziemscy złożyli do 300 rubli dla ulżenia ludowi wiejskiemu, który zresztą i sam rozumie potrzebę oświaty i od składki się nie uchyla.

Czyż to wszystko są dowody obojętności ziemian dla szkoły?

Przypuszczam zresztą, że „o obojętności“ owej i w innych stronach kraju toż samo możnaby powiedzieć.

W faktach zresztą podanych przez korespondenta znajduje się i strona pocieszająca.

Bo przecież i sama cyfra 120 uczniów w szkole, na małą osadę, jaką jest Siennica, obok drugiej elementarnej szkoły wzorowej, istniejącej przy seminarjum nauczycielskiem a mającej do 60 uczniów, jest aż nadto wymowną.

Jeżeli widzimy tak wielki pohop do oświaty, to warunki nauczania nie mogą być tak straszne i niedogodne.

Nauczycielka szkoły elementarnej w Siennicy
Antonina Zakrzewska.

Przyp. red.—Pomieszczając najchętniej niniejszych słów kilka w naszych szpaltach, z największą przyjemnością kładziemy akcent na pocieszające fakta podane w piśmie panny Zakrzewskiej; sądzilibyśmy też wogóle, że częstsze powiadamianie ogółu o sprawach nauczania elementarnego przez samych kierowników szkółek byłoby wielce pożyteczne i pozwoliłoby uniknąć wielu nieporozumień.

UCZTA NA CZEŚĆ ROSSEGO.

Lwów 10-go kwietnia.

— *A. A.* — Wielki tragik włoski Ernesto Rossi oszałamia od dwóch tygodni miasto nasze.

Jego „Otello“— „Lear“— „Makbet“— „Hamlet“ i „Ludwik XI“ sprawiły tu niepamiętne wrażenie.

Od czasów Liszta, żaden artysta, jakiejkolwiek sztuki, nie doznał u nas tąk entuzjastycznego przyjęcia.

Można powiedzieć śmiało, iż krytyka i publiczność... straciła głowę!

Odjeżdżającego wczoraj do Wiednia żegnano tłumnie na dworcu, onegdaj zaś artyści sceny skarbkowskiej wyprawili ku czci jego ucztę, na której znajdowali się też przedstawiciele pióra, pędzla i lutni.

Rossi, skromny—ze względu na czas postu—bankiet przyjął z najwyższą radością.

Szereg toastów rozpoczął p. Bolesław Ładnowski serdeczną przemową ku chwale gościa, zakończoną wykrzykiem: *„eviva il re di tragedia.“*

Następny mówca scharakteryzował genjusz Rossego, zaznaczając, iż wielki tragik podniósł sztukę aktorską do niezuanej wprzód wysokości.

Dalej zabrał głos śpiewak Graziosi, witając tragika w imieniu bawiących we Lwowie jego ziomków.

Z kolei przemówili pp. Abakanowicz, profesor techniki, i dr Szachowski, w zwrotach francuzkich pełnych werwy i formy.

Wreszcie podniósł się i Rossi.

Wzruszony do łez, dziękował on miejscowej prasie i publiczności za tak gorące przyjęcie, zwracając szczególną uwagę na pełne godności i gościnności zachowanie się artystów sceny naszej, którzy przyjęli go jak mistrza.... „chociaż być może—rzekł w końcu—iż jutro będę im tylko równym....“

Gdy wstano od stołu zaczęła się ogólna zabawa, pełna wesołości i humoru, ożywiona błyskami rozlicznych talentów.

Rossi zasiadł do fortepianu i śpiewał szlachetnym swym barytonem.

Wnet potworzyły się duety i tercety.

Wzięli w nich udział: Zakrzewski, Graziosi, panie Bossi i Caracciolo.

Scenę komiczną odegrała pani Zimayerowa z panem Lubiczem.

Na żądanie gościa p. Ładnowski deklamował znany poemat Balińskiego i słynny hamletowski monolog.

Rossi młodszego brata w sztuce uścisnął gorąco i rozpoczął ogólną dysputę o zapatrywaniu się na arcydzieła Szekspira i sposobach oddawania jego kreacji.

Wreszcie na podziękowanie gościom wielki tragik włoski odegrał przedoskonałą swą scenę z dumasowskiego „Keana.“

Nie dość na tem.

Arcymistrz tragedji, jakby dla pokazania sztuki kontrastów, zaimprowizował scenę krotochwilną.

W jednej chwili, zmieniwszy głos, figurę i twarz całą do niepoznania, przedstawił z siłą komiczną, tyle włochom właściwą, biedaka... dręczonego katarem!

Rzecz szła o... kichnięcie, którego mizerak jak zbawienia wygląda.

Jakim sposobem klasyczne, piękne, z marmuru kute rysy Rossego zamieniły się w tę groteskową fizjonomję, ten organ imponujący ogromem w fistułę prawie —nikt nie pojmie, kto na własne oczy nie widział i na własne uszy nie słyszał!

Była to „sztuczka“—ale godna tego potężnego mimika!

Rossi uwozi ze sobą ztąd kilka podarunków, a między temi wieniec od artystów spięty bogatą klamrą z napisem włoskim na srebrnej wstędze: „Orłu sztuki“.

Na zakończenie powtarzamy tu wypowiedzianą wśród uczty improwizację p. Platona Kosteckiego.

Brzmiała ona jak następuje:

Pod arkadami świątyń stoją
Wielkich posągi bogów,
A śmiertelnych plemię,
Drżąc pogląda u progów
Ku tym co nogą zstąpili na ziemię,
Lecz promienieją słońcom twarzą swoją—
Bogi bez oczu, kamienne, blade
Patrzą na korną u stóp swych gromadę...
Wszechmocą orężne,
Wzniosłe, majestatyczne,
Lecz śmiertelnym niedosiężne,—
Niebotyczne!

Jak marmurowe widma z doziemskiego świata,
Stoją dla czytelników dramata
W drukowanej księdze—
Dopiero aktora artysty
Duch, twórczy jak Bóg w krzaku płomienisty,
Rozwikła je z marmurów powicia,
Daje im oczy promienne, krew życia,
I już nie liter pozą,
Nie słów martwych grozą,
Lecz życiem wioną w całej potędze
Jak bogi, co grecką zbroję
Niegdyś zwycięzko powiodły na Troję.

Tak Galatea kamienna
Zmuszona rozkrywa ramiona,
I promienna, płomienna
Schodzi do Pigmaliona.

Tyś, Rossi, takim Pigmalionem!
Po długie lata ciesz się twoim tronem!
Śród materjalnego i serc i głów szału
Obnoś, jak świat szeroki, berło ideału!
Słowo w artysty ustach dzielniejsze od stali,
Grom w jego ręku, jak grom boży pali...
Wielkim piękna pochodem twój żywot tułaczy!
Ileż pokoleń Thespa zejdzie bez zasługi,
Jakież spadną na scenę barbarji szarugi,
Nim Bóg następcę twego zesłać raczy,
Nim zejdzie Rossi drugi!!!

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Minister spraw wewnętrznych zatwierdził, jak się dowiadujemy z *Praw. wiest.*, ustawę kasy pożyczkowo-wkładowej dla osób służącychw w rządzie gubernjalnym i innych biurach pod zarządem ministerstwa spraw wewnętrznych w Piotrkowie.

= Cyrkularz ministra finansów z dnia 31 marca zawiesza wydane poprzednio rozporządzenie dotyczące rewizji ryb przywożonych z niziny Wołgi; nadal więc ryby rewidowane będą jedynie na miejscach sprzedaży, dla przekonania się, czy odpowiadają one ogólnym hygienicznym wymaganiom.

= Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej zawiadamia, że dnia 12 maja odbędą się w Petersburgu zebrania: zwyczajne i nadzwyczajne akcjonarjuszów drogi. Przedmiotem zajęć zebrania zwyczajnego będzie wysłuchanie sprawozdania komisji rewizyjnej za rok 1878 i zatwierdzenie rachunków oraz wybór na miejsce wychodzących, jednego dyrektora zarządu i czterech kandydatów. Porządek dzienny zebrania nadzwyczajnego będzie daleko ważniejszy. Rozpatrywany na niem ma być referat zarządu w przedmiocie podziału zatwierdzonego już budżetu za 1879 rok w dwa oddzielne budżety: głównej linji i drogi obwodowej, prócz tego poddane zostaną pod dyskusję wnioski w przedmiocie konieczności przedłużenia drogi żelaznej nadwiślańskiej z Lublina do Tomaszowa i granicy austrjackiej, oraz w kwestji pobudowania gałęzi wicynalnej ze stacji Chełm lub Dorohusk przez miasto Hrubieszów do miasteczka Tyszowce. Sprawa więc budowy dwóch tych linji, o których kilkakrotnie wspominaliśmy, jeżeli tylko zyska aprobatę zebrania, wejdzie zapewne niebawem na właściwą drogę.

= Ferje w warszawskim sądzie okręgowym rozpoczęły się w dniu wczorajszym; trwać one będą do d. 16 bieżącego miesiąca.

= T. r. rektor uniwersytetu warszawskiego pan Błagowieszczeński wyjechał za granicę; podczas jego nieobecności zarząd uniwersytetu objął dziekan wydziału filologicznego, profesor Mierzyński.

= Czynności biurowe w warszawskim Banku handlowym, tudzież w warszawskiem Towarzystwie wzajemnego kredytu odbywać się będą w dniu jutrzejszym tylko do godziny 12 w południe.

= Kursowanie poczt między Rochowem a Opolem, na zasadzie rozporządzenia departamentu pocztowego, ma ustać z dniem 13 kwietnia.

= Po świętach rozpoczyna się wkrótce żegluga parowa między Sandomierzem a Puławami; kursa odbywać będzie parostatek „Zefir“ tak zbudowany, że może płynąć nawet po najbardziej płytkiej wodzie.

= Władze policyjne rozporządziły, ażeby, dla przyśpieszenia formalności przy oględzinach ciał osób nagle lub wskutek wypadku zmarłych, natychmiast po otrzymaniu zawiadomienia o śmierci delegowani byli celem sporządzenia właściwego protokułu urzędnik policyjny i lekarz miejski.

= Cztery krany ogniowe nowego systemu zostaną wkrótce przerobione. Odpowiedni fundusz już został wyznaczony. Roboty prowadzić będzie magistrat sposobem administracyjnym.

= Z robót miejskich.

Na ulicach Żelaznej i Chmielnej uskuteczniana zostaje naprawa bruku.

Na ulicy Marszałkowskiej dokonano asfaltowania części chodnika.

Obecnie przystąpiono do podobnej roboty na rogu Nowego Światu i alei Jerozolimskich.

Pożądaną też byłoby rzeczą, ażeby śpiesznie dopełniono naprawy bruku na ulicy Złotej, zwłaszcza od ulicy Marszałkowskiej w stronę ulicy Chmielnej.

Bruk bowiem na tej ulicy jest tak niegodziwy, iż nierzadko z tej przyczyny pękają resory u przejeżdżających tam dorożek.

Wczoraj też byliśmy świadkami podobnego wypadku.

= Z wiosennych robót:

Na nowo urządzającym się skwerze na placu Dzieciątka Jezus zasadzono już parę setek drzew, mianowicie kasztanów, lip i akacyj.

Przybędą jeszcze krzewy.

W ogrodzie saskim na wodach mineralnych restauruje się obecnie z gruntu estrada dla muzyki.

= W sezonie letnim r. b. ordynować będzie w Karlsbadzie dr Stanisław Hassewicz.

= Dochód z wtorkowego przedstawienia „Hrabiny“ na korzyść zakładów dobroczynnych wyniósł przeszło rs. 700.

= Niema już łysych!

Czasopismo medyczne *Berliner klinische Wochenschrift* umieszcza wiadomość, iż pewien lekarz niemiecki dr S., używając w swej praktyce przy chorobach oczu podskórnego wstrzykiwania polikarpinem (*policarpium muriaticum*), zauważył bardzo oryginalne uboczne działanie tego alkoholu.

Oto jeden z jego pacjentów, starzec 90-letni był zupełnie łysy, tak z iż tyłu głowy pozostało mu tylko nieco siwych włosów.

Ale po trzykrotnem wstrzykiwaniu powyższego środka (w ciągu dwóch tygodni), cała głowa poczęła porastać najprzód gęstym puszkiem, następnie zaś puszek ten zmienił się we włosy siwe z przymieszką ciemnych, które już pozostały stale.

U innego 34-letniego mężczyzny, mającego w środku głowy łysinę wielkości dłoni, puszek zaczął porastać na pozbawionej włosów skórze bardzo szybko, już w kilka dni po użyciu rzeczonego środka.

W parę tygodni łysina owego szczęśliwego człowieka pokryła się włosem gęstym, cokolwiek tylko ciemniejszej barwy.

„Jeżeli — mówi dalej *Berl. kl. Woch.*“— następne próby stwierdzą spostrzeżenia dra S., to *policarpium* odegra niezmiernie ważną rolę w przemyśle, lekarze zaś znajdą się w dość dziwnem położeniu, ubiegania się o lepsze z... perukarzami“.

Oby więc próby wypadły jak najlepiej!

Pragnie tego gorąco dla łysych... już łysiejący!

= Napad w olkuskiem.

Przed tygodniem, złożona z sześciu osób banda opryszków napadła na kolonję za wsią Rodaki, zamieszkaną przez dwie rodziny starozakonnych Fuksa i Feimana.

Około północy, Fuks z rodziną usłyszał na drugiej stronie domu zajmowanej przez Feimana niezwykły łoskot i krzyki.

Fuks podążył na pomoc, lecz zaledwie otworzył drzwi został przyjęty kamieniami rzucanemi z zewnątrz przez wybite okno.

Tymczasem długa żerdź kierowana niewidzialną ręką zgasiła lampę.

Przestrach powiększyły jeszcze strzały dane do ciemnej izby.

Na szczęście nie zrządziły one nikomu szkody.

Lokatorowie wybiegli wówczas tylnemi drzwiami i poczęli uciekać w stronę wsi...

Rabusie jednak rzucanemi za nimi kamieniami znaglili ich do zmiany kierunku.

Po upływie półtorej godziny gdy Fuks z siedmioma włościanami wrócił do opuszczonego domu, zamki wszystkie szaf i kuferków były rozbite.

Rabusie zabrali tysiąc rubli i sznur korali.

Przy poszukiwaniu oświecali sobie drogę pękami gorejącej słomy.

Znaleziono także dwie kule, z których jedna uwięzła w skrzyni, druga zaś, odbiwszy się od pieca, upadła na podłogę.

Śledztwo w toku.

= Styl przedświąteczny.

W jednej z tutejszych cukierni wywieszono następujące ogłoszenie:

„Do sprzedania baranki po *własnym* koszcie“.

Czyj to ma być koszt?

= **Wypadki.**

* **Zagorzenia.**

Wczoraj, szwajcar domu nr 5 w alei Jerozolimskie

wskutek przedwczesnego zamknięcia pieca, w którym napalono kamiennemi węglami—zagorzał.

Starowina ten 67 letni, Józef Mikulski imieniem, w bardzo niebezpiecznym stanie odwieziony został do szpitala.

* Opuszczenie dzieci.

Pod bramą 3-go oddziału straży ogniowej na Nowym-Świecie nieznana kobieta zostawiła wczoraj dwoje dzieci, dwie dziewczynki, z których jedna miała lat 5, druga 3.

Dzieciny przelęknione nie mogły o sobie nic powiedzieć.

Wyrodna matka uciekła.

Śledztwo w toku.

* Dziś około godziny drugiej w nocy krwawa olbrzymia łuna zawisła nad Warszawą.

Zdawało się, iż groźny pożar wybuchnął z gwałtowną siłą w środku miasta.

Gdyśmy opuszczali redakcję, alarmowano dopiero oddział ratuszowy.

Pędziliśmy dorożką w stronę rogatek wolskich, spotkawszy na rogu Chłodnej wyjeżdżający oddział z koszar mirowskich.

Byliśmy już blisko ognia—płonęły bowiem stajnia i wozownia w posesji nr 33 na rogu Leszna i Wroniej.

Ogień wrzał szalenie, przepalając wszystko do gruntu.

Niebezpieczeństwo, ze względu na otoczenie drewniane, było dość groźne.

Kilkoma wszakże strumieniami wody zagaszono przebiegające już po dachu sąsiedniego domu i posesji nr 30 płomyki a natomiast wzięto się do stłumienia ognia w dopalającej się stajni.

Manipulacji tej dokonał szybko komendant oddziału nalewkowskiego.

W stajni spłonęły sanki i mnóstwo przyborów dorożkarskich.

Mówiono nam, iż spalił się także jeden koń — drugi zaś niebezpiecznie poparzony.

Na miejscu pożaru znajdował się oberpolicmajster pułkownik Buturlin.

„Gapiów“ z całego miasta, jak zwykle, i tu nie brakło...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: H. W. z pod Garwolina rs. 1 dla biednej wdowy obarczonej dziećmi, W. E. W. rs. 3 dla nędzy wyjątkowej, bezimiennie trzy babki dla biednych na święta; kop. 45 jako karę od stróża Adama z Leszna na biednych do uznania redakcji; kop. 50 dla najbiedniejszych od U. A.; rs. 5 na święta dla najbiedniejszych od Antoniego z Podola.

— Święta przed nami!

Do drzwi redakcyjnych ciśnie się biedna, godna najgorętszego poparcia rzesza.

Wielu z nich brak odzieży, innym kawałka chleba...

Fundusze nasze skromne już wyczerpane, odwołujemy się więc raz jeszcze do serc miłosiernych czytelników.

Ulgi i pociechy dla nieszczęśliwych w wielkim dniu Zmartwychwstania Pańskiego.

— W kościele Św. Józefa Oblubieńca, zamiast pani Jakóbowej Rusieckiej, kwestować będą p. Marja Faleńska z Marją Derynżanką i p. Emilja Orłowska, na rzecz szpitala dla dzieci.

— Oprócz wymienionych już pań w kościele św. Aleksandra (na placu Trzech Krzyży) na rzecz zakładów dobroczynnych i kościołów kwestować będzie w sobotę pani Aniela z Żychlińskich Borzęcka.

— W wyjaśnieniu poprzednich ogłoszeń, uważamy za właściwe dodać, że na rzecz wyłączną Towarzystwa pań św. Wincentego a Paulo w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), kwestują pp. Paulina z hr. Krasińskich Ludwikowa Górska, Hortensja z hr. Małachowskich hr. Małachowska, Honorata z Zaleskich Dołęgów Zawiszyna z córkami.

— We wczorajszym dalszym ciągu listy dam kwestujących wydrukowano błędnie: *ks.* Byszewskiego, zamiast *r. s.* Byszewskiego, co się niniejszem prostuje.

— *(A. n.)* Szanowny redaktorze!

Z okoliczności ogłoszenia w gazetach o projekcie założenia bibljoteki publicznej w Kaliszu, zobowiązuję się niniejszem do oddania na ten cel, w razie jego zrealizowania, najmniej *stu pięćdziesiąt dzieł* różnej treści, w różnych językach, wraz z szafą, na pomieszczenie tych książek.

Proszę przyjąć wyznanie wysokiego szacunku,

Wład. Kociubiński, ulica Wilcza nr 22.

— *Ogłoszenie.*— Zarząd okręgu naukowego warszawskiego podaje niniejszem do wiadomości osób interesowanych, że z powodu choroby kuratora okręgu naukowego warszawskiego, senatora, radcy tajnego T. T. Witte, zarząd tegoż okręgu wraz z prezydencją w Towarzystwie zachęty sztuk pięknych objął pomoc[illegible]ra radca tajny M. P. *Woroncow-Weljam*[illegible] zarządzający okręgiem interesantów przyjmuje w poniedziałki od godziny 10 zrana do 12 w południe.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— *Panu C. z Tamki.*— Źle pana pouczono. „Krzepicielka“ — wyraz to dobry, stary, najlepiej użyty w wiadomym wypadku. Nie odwołuj się pan do wątpliwych znawców języka.

— *Panu M.* — Posłaliśmy interpelowanej przez pana redakcji.

Nekrologja.

† Ś. p. Antoni **Stępiń**, uczeń IV klasy III gimnazjum, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie rozstał się z tym światem w dniu 10 kwietnia r. b., w piętnastej wiośnie życia. W głębokim i niezem nieuleczonym żalu matka po stracie jedynego dziecka zaprasza krewnych znajomych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 12 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **12-tej** w południe, z domu przy ulicy Pańskiej nr 48, na cmentarz powązkowski. O żałobnem nabożeństwie pisma codzienne doniosą. —7098—

† Ś. p. Konrad Fryderyk **Brandstetter**, obywatel i fabrykant wyrobów siodlarskich, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 78, w dniu 10 kwietnia r. b. zakończył życie. W ciężkim smutku pozostała żona wraz z dziećmi, zięciami i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na pochowanie zwłok dnia 14 b. m., o godzinie **3-ej** po południu, z domu resursy obywatelskiej przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, na cmentarz ewangelicko-augsburski, odbyć się mające. —7094—

† Ś. p. Władysław **Wolff**, obywatel ziemski, po długoletniej chorobie, zmarł w Mentonie, w południowej Francji dnia 24 marca r. b. Pochowanie zwłok nastąpi w dniu 17 kwietnia r. b., o godzinie **3-ej** po południu, we wsi Cielądzu pod Rawą Na obrząd ten pozostała wdowa zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego. —7089—

☞ **Sprostowanie.** W nekrologji ś. p. Stanisława Regulskiego przez pomyłkę zamieszczono: wdowa z synem, zamiast „wdowa z synowcem.“

Katastrofa na drodze moskiewsko-brzeskiej.

— ‖ — W ostatniej chwili, przed daniem na prasę numeru, otrzymujemy następujące szczegóły o strasznej katastrofie na drodze moskiewsko-brzeskiej, o której telegraficzna wiadomość dziś rano nadeszła do Warszawy.

Było to onegdajszej nocy około godziny drugiej pod stacją Gżatsk.

Pociąg osobowy nr 3, idący z Moskwy, o kilka wiorst od stacji wykoleił się.

Z nasypu wysokiego na cztery sażenie spadło jedenaście wagonów!

Lokomotywa z tendrem i wagonem bagażowym, wskutek zerwania się łącznika, poszła naprzód i pozostała nieuszkodzoną.

Drugi wagon bagażowy wskoczył na wagon damski, gruchocząc go...

Kilka wagonów pozostało na linji; poprzechylały się one tylko.

Wagony, które spadły z nasypu, miały przedstawiać straszny widok...

Zostały one wszystkie pogruchotane i poniweczone.

Straty w ludziach znaczne.

Dotychczasowe wiadomości twierdzą, że pięć osób jest zabitych, siedm ciężko rannych i bardzo wiele silnie pokaleczonych i z mniejszemi uszkodzeniami.

Cyfry te jednak nie zdają się być zupełnie pewne.

Między innemi nie wiadomo co się stało z pasażerami jednego wagonu.

Pozostali przy życiu podróżni, przez cztery godziny po wykolejeniu się pociągu, w pustej miejscowości na śniegu oczekiwali pomocy.

Dano wreszcie znać do pobliskiej budki dróżniczej i z Gżatska przybyła pomoc z lekarzem i felczerem.

Przywieziono też lekarstwa i ciepłą odzież.

Pasażerowie wyprawieni zostali w dalszą drogę ekstrapocztą...

Z pomiędzy owych pasażerów przybyło czternaście osób dziś rano do Warszawy.

Co do przyczyn katastrofy, są one dotychczas na pewno nie znane.

Śledztwo prowadzone jest energicznie.

W dystansie, na którym zdarzył się wypadek, opieczętowano podkłady, które mają być podobno zgniłe.

Mówią także o pęknięciu osi jednego z wagonów.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Londyn** 9-go kwietnia.— Izaak Fletcher, członek izby niższej, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Zmarły zasiadał od roku 1868 w parlamencie i był właścicielem wielkiej kopalni węgla. Przyczyną samobójstwa podobno okoliczności majątkowe.

× **Medjolan** 9-go kwietnia —*Pungolo* pisze, iż tajny werbunek ochotników przybiera groźne rozmiary.

× **Berlin** 9-go kwietnia. — Wielkie wrażenie sprawiło tu samobójstwo tapicera Christopha, ofiary podstępnego bankructwa, który z nędzy udusił się sam za pomocą gazu, pozbawiając zarazem życia żonę swą i dwoje dzieci.

× **Kolonja** 9-go kwietnia. — Odbyło się tu zgromadzenie subskrybentów na pomnik dla Moltkego, celem wybrania komitetu i dalszego zbierania składek.

× **Wrocław** 9 go kwietnia. — Na linji Wrocław-Krzyż wykoleił się pociąg mięszany w blizkości stacji Pleszen. Maszynista i palacz ciężko ranieni. Lokomotywa i kilka wagonów zniszczonych.

× **Wiedeń** 9-go kwietnia.— Komisja urządzająca uroczystość srebrnego wesela pary cesarskiej ukończyła już projekt programu. Pochód uroczysty podzielony jest na trzy główne części. Pochód hołdowników otwierać będzie mistrz heroldji i dwunastu konnych trębaczy. 1) Główny oddział: Studenci szkół wyższych wiedeńskich, gimnastycy i strzelcy oraz deputacje w czarnym stroju. 2) Główny oddział: Pochód kostjumowy, składający się z 27 grup. 3) Główny oddział: Nowocześni strzelcy górscy, straże ogniowe, weterani i towarzystwa śpiewu. W kostjumowanym pochodzie weźmie udział sześć orkiestr, w pozostałych oddziałach również będzie sześć muzyk. Dotąd zgłosiło się dwa tysiące osób dla wzięcia udziału w pochodzie. Wozów tryumfalnych będzie 27, tyleż przedmiotów niesionych, a konnych uczestników 215.

× **Wiedeń** 9-go kwietnia. — Dezinfekcja podróżnych na komorach w Szczakowej, Brodach i Podwołoczyskach ma ustać z dniem 14 b. m.

× **Wiedeń** 9-go kwietnia.— Obecny na kongresie Towarzystwa wagnerowskiego F. Liszt, ulegając usilnym prośbom, zagrał na zakończenie, improwizując na temat nokturnów szopenowskich i kilku polskich pieśni ludowych; zgromadzeni frenetycznemi oklaskami nagrodzili sędziwego mistrza.

× **Wiedeń** 9-go kwietnia. — Dr Kiemann telegrafuje pod dniem 8 z Astrachania, iż udaje się tego dnia Wołgą do Carycyna, zkąd na Kijów zdąży do Wiednia; o powrocie towarzyszy jego nic tu dotąd niewiadomo.

× **Petersburg** 9-go kwietnia. — *Gołos* pomieszcza telegram z Wietlanki: Dla zapobieżenia brakowi zboża, sprowadzono tegoż za 2,000 rs. Biednym będzie ono rozdawane bezpłatnie. Do 6 kwietnia wypłacono za spalone przedmioty rs. 8,700. Obecnie rozpoczęto zbieranie dat lekarsko-topograficznych.

Przegląd polityczny.

Telegram z Konstantynopola przyniósł nam nagle małą niespodziankę, ni mniej, ni więcej tylko wiadomość o ustępstwach Porty w tych punktach traktatu berlińskiego, które dotychczas w sporze Rządu tureckiego największe trudności znachodziły. Najpierw Turcja oświadcza, że godzi się na zniesioną okupację wschodniej Rumelji wraz z ustanowieniem nowej administracji, zamianowania gubernatora i uznaniem kontroli komisji europejskiej; następnie z własnej inicjatywy przedstawia Rządowi greckiemu nowy projekt rozgraniczenia, który tym razem powinienby już pogodzić najzupełniej oba mocarstwa.

Co do pierwszej wiadomości, to jakkolwiek należało się jej spodziewać w tym czasie, dość zresztą spóźnionym ze względu na bliski termin zupełnej ewakuacji Rumelji—cieszyć się nie ma czem. *Agence russe* bowiem dowiaduje się, że mocarstwa w tej chwili zajęte są nową kombinacją polityczną, któraby zastąpić mogła projekt mięszanego zajęcia wschodniej Rumelji.

Komisja międzynarodowa sprzeciwiła się jednogłośnie wkroczeniu wojsk tureckich do tej prowincji. Cóż tedy pozostaje do zrobienia?—chyba pójść dalej po drodze ustępstw i zgodzić się na wszystko, czego Europa zażąda.

Z Pery donoszą, iż poseł rosyjski stawia swoje *veto* przeciw projektowanemu zamianowaniu Alego-baszy gubernatorem wschodniej Rumelji, gdyż ten podobno ma być przeciwnikiem narodowościowych tendencyj bulgarów. Rzecz ta trochę niejasna; Aleko-basza jest wyznania prawosławnego, i jak kandydat na gubernatora posiada pewne kwalifikacje; przez pewien czas był on posłem sułtańskim w Wiedniu. W tymże samym telegramie znajdujemy jeszcze jedną wiadomość zawikłaną nieco; oto czytamy w nim, że Porta zrzeka się prawa zajęcia wojskowo jednego z wąwozów bałkańskich i zezwala na zajęcie Filipopolu, stolicy wschodniej Rumelji przez mięszaną lub całkiem obcą załogę. Komu zezwala, dlaczego zezwala, na czyje żądanie, pod jakiemi warunkami? o tem wszystkiem nie wiemy i domyśleć się z telegramów nie możemy.

Według tego, jak dzisiaj rzeczy stoją, zdarzyć się jeszcze może to, co wiedeńska *Presse* przepowiadała od samego początku, że projekt mięszanej okupacji rozbije się w przededniu wykonania. Nie darmo przecież, pomimo ustępstwa Porty—*Agence russe* donosi o tem, że mocarstwa trudzą się jeszcze nad wynalezieniem innej kombinacji, któraby rzeczony projekt dobrze skutecznie zastąpić mogła. *Presse* tłómaczy to, że Porta mięknie i nagle przyjmuje rolę pokornej służki wobec Europy, stanowiskiem i dążnościami Skupczyny bulgarskiej w Tirnowie, która gospodaruje w sposób wcale dla Turcji nie uspakajający. Teraz np. opozycja parlamentu stara się przeprowadzić uchwałę, aby wybór panującego księcia odroczony został do wyboru nowego ciała prawodawczego. Porta przekonywa się powoli, że jedyny punkt oparcia ma w Europie i z nią trzymać musi, jeżeli się chce salwować na przyszłość. Objawia się to i w podaniu ręki do zgody grekom. Dotychczas Rząd otomański nie chciał żadną miarą przystać na żądania Grecji, dzisiaj sam je uprzedza.

Dzisiaj Porta ofiarowuje grekom dwie trzecie całej

Tessalji i to w najżyzniejszych okolicach tej prowincji razem z Larissą; propozycja ta przewyższa nawet żądania pierwotne greków, ale natomiast Porta, jak się to już wczoraj powiedziało, pragnie zatrzymać sobie dolną część Albanji wraz z miastami Janiną i Prewezą.

Oceniając więcej względy ekonomiczne, niż polityczne, powinnaby Grecja przystać na projekt Turcji w takiej formie, w jakiej się on dziś przedstawia, a nie straciłaby na tem nic; przeciwnie, zaokrągliłaby swe granice i wzbogaciła nabytkiem żyznej i urodzajnej ziemi.

Telegramy wczorajsze obciążyły kwestję wschodnią nowym balastem w formie przewrotów rządowych w Epirze. Khedyve, o którym powiadają, że ostatnie rozruchy w Kairze sam umyślnie wywołał, aby mieć pretekst do zrzucenia kontroli europejskiej z karku—skorzystał teraz ze sposobności pozbycia się nienawistnej kurateli w osobie pp. Wilsona i Blignieres'a.

Chodziło o to czy kupon majowy egipskiej pożyczki państwowej można będzie w całości wypłacić, jak tego pragnął wicekról, czy też zniżyć należy procent według planu europejskich ministrów w gabinecie, którzy przekładają powolną, ale stałą amortyzację nad nagłe i ryzykowne spekulacje finansowe. Khedyve nie podzielał ich zdania i nie wiele się namyślając obum odrazu dał dymisję oświadczając, że sam sobie da najlepiej radę z reformą skarbu i administracji, że finansa podniosą się w Egipcie, jeżeli tylko europejczycy nie będą się w interesa mięszali, że on wreszcie ku zupełnemu zadowoleniu wszystkich sam gospodarować zacznie. Rozumie się, że ani najbardziej w tem interesowani Anglja, ani Francja — wielkiego zaufania w takiej rękojmi nie pokładają. Jeżeli posłali do Kairu swoich kontrolerów, to mieli w tem ważne powody i dzisiaj zdania swego nie zmienią. Khedyve zamianował nowe ministerjum, ale kollizji nie usunął.

Minister finansów Wilson i minister robót publicznych Blignieres oświadczyli, iż bez upoważnienia swoich Rządów teki nie złożą, a z Londynu przyszedł nawet formalny zakaz przyjmowania dymisji do czasu porozumienia się z Francją i rozwikłania sytuacji.

Otóż to porozumienie się z Francją jest w dzisiejszych warunkach rzeczą wielce trudną. Anglia nie pozbawi się za nic w świecie zwierzchnictwa nad kanałem Suezkim a tem samem nad całym Egiptem, podczas gdy Francji należą się także pewne prawa za pomysł, inicjatywę i pieniężne poparcie projektu suezkiego. Jak tu pogodzić obustronne pretensje? Kto właściwie ma większe prawo zaprowadzenia ładu i czuwania nad interesami Egiptu? Powiadają, iż Anglia chce sobie z Francji okupić prawo pierwszeństwa i zajęcia Egiptu ustępstwami w Antyllach i Tunisie i że w tej sprawie toczą się właśnie układy między Paryżem i Londynem. W każdym razie ta egipska awantura dość nie w porę dla polityki angielskiej wypadła.

Wojna w Afryce, wojna w Azji, nowa kampanja z Birmą, kwestja wschodnia—za dużo tego na jedną głowę kiwającą się już z wysilenia. Królowa Wiktorja, pozostawiwszy swemu kanclerzowi troskę o szerszą politykę państwową, sama zajmuje się sprawami familijnemi i wyłącznie dyplomacją macierzyńską. Ożeniwszy syna, myśli teraz o wydaniu córki za mąż, do czego właśnie nadarza jej się sposobność we Włoszech, gdzie obecnie przebywa. Oto, jak donosi *Deutsche Ztng.* zaraz po świętach ma się ona spotkać z królem Humbertem w Baveno i tam mają się odbyć formalne oświadczyny o rękę ks. Beatryxy dla ks. Aosty, brata królewskiego, owdowiałego od r. 1876. Ks. Beatryx jest najmłodszą córką królowej Wiktorji, skończyła lat 21 i odznacza się podobno wielkiemi wdziękami ciała i umysłu; ks. Amadeusz ma niespełna lat 34—byłaby tedy para dobrana.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Rzym, 10-go.—Depretis, według *Fanfulli*, oświadczył posłom austryjackiemu i tureckiemu, że rząd oprze się wszelkim usiłowaniom zamącenia dobrych stosunków między Włochami a Austryją i Turcją.

Paryż, 10-go.— Rząd wytoczył proces kilku kaznodziejom za podburzające kazania. Krańcowa lewica popiera wybór Blanqui'ego w Bordeaux, chce bowiem ułaskawienie jego wyjednać koniecznie; rząd atoli nie zgodzi się na nie prawdopodobnie. Podany przez Khediwa plan wypłaty kuponu polega na tem, żeby całe przyszłe zbiory, świetnie się zapowiadające, na pniu sprzedać.

Wilson i Blignieres protestowali przeciw temu, zkąd kryzys wybuchła. Mocarstwa zachodnie postanowiły wystąpić łącznie przeciw khedywowi. *Rep. Franc.* wnosi projekt domagania się przywrócenia ministrów. Gdyby khedyw się nie zgodził, to trzeba wyjednać od sułtana złożenie go z tronu.

Londyn 10-go. — Inspirowane przez rząd dzienniki daleko łagodniej dzisiaj piszą o khedywie i przewidują pojednawcze załatwienie sporu.

Bukareszt 10-go.— Ks. Karol ratyfikował konwencję z Austro-Węgrami o koleje żelazne.

Lwów 10-go.—Obradująca tu pod przewodnictwem marszałka krajowego ks. Ludwika Wodzickiego aukieta kredytowa uchwaliła wczoraj, pomimo silnej opozycji mniejszości, ażeby działalność przeznaczonego podług uchwały sejmu krajowego tylko dla podniesienia kredytu rolników, krajowego banku hypotecznego rozszerzona była także na właścicieli większych posiadłości.

Lwów 10-go. — *Gazeta lwowska* donosi, iż z dniem wczorajszym zniesione zostały ekspozytury sanitarno-policyjne w Szczakowie, Podwołoczyskach, Brodach, Skale, Husiatynie i Bełzu, utworzone celem ochrony przed dżumą, a kwarantanna przeciw pasażerom z Rossji ustałe, podróżujący muszą się tylko wykazać, że w ostatnich dwudziestu dniach nie byli w miejscowościach zadżumionych.

Wiedeń 9-go.—*Pol. Cor.* donosi z Tyrnowy: Zgromadzenie narodowe odrzuciło wniosek utworzenia senatu i rady stanu, natomiast uchwaliło dwojakie: wielkie i małe zgromadzenie narodowe. Pierwsze będzie decydowało o sprawach nadzwyczajnych, drugie o bieżących kwesjach kraju. Nadto uchwalono absolutną wolność prasy.

Rzym 10-go. — W kołach dyplomatycznych omawiają odwiedziny króla włoskiego u Garibuldi'ego, toż samo równocześnie publikowany list Garibaldi'ego do Imbrani'ego, w którym położony jest na to nacisk, ażeby oddalić Depretisa, jako szkodliwego dla Włoch ministra. Sądzą, że Garibaldi powtórzył królowi ustnie to zapatrywanie.

Paryż 10-go. — Rokowania Anglji i Francji sprowadziły wzajemne zapewnienie wspólnego działania w Egipcie. Rokowania względem środków mających się użyć przeciw khedywowi trwają jeszcze ciągle. Obiega pogłoska, że admirał Hornby otrzymał instrukcję o wysłanie części floty przeciw wybrzeżu egipskiemu.

Bukareszt 10-go. — Ponieważ rząd rosyjski odwołanego ztąd ministra-rezydenta barona Stuarta nie zastąpił innym rezydentem i nie jest także prawdopodobnem ażeby zastąpienie takie rychło nastąpiło, uchwalił rząd rumuński odwołać również swego reprezentanta w Petersburgu księcia Ghikę. Dotyczące polecenie odeszło już do księcia i opuścił on już zapewne Petersburg.

Londyn 10-go. — *Standard* dowiaduje się: Francja i Anglja prześlą najprzód przyjazne lecz energiczne ostrzeżenie kedywowi, aby naprawił nierozważny krok — w przeciwnym razie Porta poważnie będzie wzywaną, aby przedmiot ten wzięła pod rozwagę i usunięcie kedywa rozporządziła.

Petersburg 10-go. — *Gołos* pisze: Dochody celne wynoszą w r. 1878 79,644,599 rubli kredytowych i przewyższają pierwotny anszlag o 23,169,779 rubli kred. W stosunku zaś do r. 1877 cła przewyższają o 35,604,123 rub. kr. Przywóz złota i srebra w monetach i sztabach wynosił w r. 1878 15,907,707 wywóz zaś wynosił 12,312,785 rubli.

Wiedeń 9-go.— Urzędowy dziennik ogłosił rozporządzenie ministerjalne, którem zakaz przywozu pewnych towarów z Rossji ogranicza się na kilka tylko artykułów.

Rzym 9-go.—Onegdaj przybyła tu deputacja albańska. *Riforma* pisze, że tutejszy agent dyplomatyczny rumuński miał posłuchanie u Depretisa w kwestji uznania przez Włochy niepodległości Rumunji. Prezes ministrów oświadczył, że Włochy w tej sprawie chcą zachować się zgodnie ze wszystkiemi państwami, które podpisały traktat berliński.

Petersburg 9-go. — Hrabia Szuwałow wyjeżdża w poniedziałek z powrotem do Londynu. *Agence Russe* donosi, że mocarstwa obradują obecnie nad wypracowaniem kombinacji, którаby zastąpiła okupację mięszaną. Komisja europejska w Rumelji oświadczyła się przeciw wkroczeniu wojsk tureckich do tej prowincji.

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 11 kwietnia 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin a vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	151.50—35.27$\frac{1}{2}$—70	151.50	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	10.27$\frac{1}{2}$—27—26$\frac{1}{1}$.	10.30	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	122.92$\frac{1}{2}$—85—123	123.15	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	131.40—70.	131.70	—.

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100. . .	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	100.20	100.40	—.—
„ „ „ małe.	—.—	100.25	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	96 75	—.—
„ „ „ II.	—.—	96.75	—.—
„ „ „ III	—.—	95.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	88.90	89.10	—.—
„ „ małe.	—.—	89.10	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864. .	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866. .	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—.	—.—	—.—
za rs. 125	—.	—.—	254.—
Akc. dr. ż. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-Terespols.	—.	—.—	135.—
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkie. .	—.	—.—	121.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	266.—	—.—
Akc. Banku Dyskon. w War.	—.	270.—	265.—
Akc. Banku Handl. w Łodz	—.	—.—	250.—
Akc. War. tow. ub. od ognia.	—.	—.—	700.—
Akc. War. tow. fabr. cukru	—.	—.—	140 —
Akc. tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	266.—
Akc. Dobrzel. tow. fab. cukru	—.	—.—	580.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. fabryki machin	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. Łazien. i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 121$\frac{1}{9}$ nowych 151$\frac{7}{18}$ zastawnych m. Warszawy serji I i II 13$\frac{8}{9}$ m. Łodzi 222$\frac{2}{9}$ listów likwidacyjnych 144$\frac{4}{9}$ obligów skarbowych 11$\frac{1}{10}$ pożyczki prem. 1-ej emisji 122$\frac{1}{5}$ 2-ej emisji 38$\frac{9}{10}$

Monety: Półimperjały rs. —.— —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali: Snarski Jenerał-Major z Kurska; Kotiużyński Zygmunt, ob. z Wiednia; Solski Timofiey, rz. rad. st. z Suwałk; Witalis Gustaw, ob. z Nowoaleksandrowska; Kirko Matias, ob. z Moskwy; Gilhausen Karol, fabrykant z Białostoku; Gołowaczew Paweł, rewizor dr. żel. z Moskwy; Bogdanów Mikołaj, mieszczanin z Nowotworska; Pstrokoński Stanisław, ob. z Miłkowa; Smoleński, pułkownik z Brześcia; Wietczyński, porucznik ze Skierniewic.

Zarząd Szpitala

przy

Domu Przytułku i Pracy,

podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że na mocy upoważnienia Warszawskiej Rady Miejskiej Publicznej Dobroczynności, z dnia 17 Marca r. b., za Nr 2284, w dniu 5 (17) Kwietnia r. b., to jest we Czwartek, o godzinie 10 rano, w Kancelarji Szpitala przy Domu Przytułku i Pracy w Warszawie, za rogatką Wolską, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na sprzedaż różnych elektów z użycia wyszłych.— O warunkach licytacji można dowiedzieć się w Kancelarji codziennie w godzinach biurowych.

Kurator Rzeczywisty Radca Stanu **A Bielski.**

Nadzorca **Gierzyński.**

—6687—1—1

Une jeune française,

bien recommandée, instruite, désire se placer dans une bonne famille auprès des enfants de 8 à 14 ans. — S'adresser B. 3266 à Rudolphe Mosse, Breslau. —7083—1—2

RZĄDCA KAWALER,

który praktykował w pierwszorzędnem gospodarstwie zagranicą i takowem zarządzał i tu w kraju, mający chlubne świadectwa, mogący się odwołać na rekomendacje, — obeznany z plantacją buraków, poszukuje posady, zaraz albo od Ś-go Jana. Bliższa wiadomość w składzie pasiow: Wasilewski i Spółka, Nowo-Senatorska Nr 5,—świadectwa są tamże złożone. —7072—1—1

RZĄDCA GOSPODARCZY

który praktykował w pierwszorzędnem gospodarstwie zagranicą i tam zarządzał i tu w kraju, mający chlubne świadectwa i może się odwołać na rekomendację,—obeznany z plantacją buraków, może zaprowadzić płodozmian, poszukuje posady tu w kraju albo w gub. Podolskiej etc. — Bliższa wiadomość u p W. Szymanowskiego w Warszawie ulica Senatorska Nr 16. —7073—1—2

Specjalny Fotograf

poszukiwany jest na prowincje do prowadzenia zakładu fotograficznego.—Bliższe informacje w biurze szukających pracy.—Nowozielna Nr 40. —7084—1—3

Potrzebny jest

Uczeń

dobrego wychowania i z należytem wykształceniem w językach: ruskim i niemieckim, do handlu skór i t. p. — Reflektanci niech złożą dokładne o sobie wiadomości w Redakcji tegoż pisma pod lit. C. B. —7081—1—3

MAMKA

ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki Keppee, przy ulicy Wspólnej. —7078—1—1

MAMKA

młoda, wiejska, z obfitym pokarmem, jest u akuszerki przy ulicy Świętojańskiej Nr 27, na 3-m piętrze, mieszkania Nr 5. —7074—1—1

OSOBA mogąca pożyczyć rs. 2000, otrzyma w procencie mieszkanie, życie, opranie, tudzież wszelkie wygody. Wiadomość powziąść można w Zakładzie Przewozu Towarów **K. Jackowski i L. Krajewski**, ulica Kanonja Nr 4, pierwsze piętro.
1—6 — 7075 —

Młoda Osoba,

posiadająca język francuzki, oraz dobrą rekomendację, może znaleźć miejsce jako **Panna Sklepowa** w głównym Składzie Bielizny **Maurycego Reichel** w gmachu Teatralnym. 1—3 — 7085 —

Do sprzedania

POSSESJA

przy ulicy Nowowiejskiej, Nr 5036 lub też pożyczka w summie 1600 rubli na Nr 1 hypotekę za dobrym procentem. Wiadomość na miejscu u właściciela tejże possesji.
1—2 — 7067 —

KRAWATY

świeżo otrzymane **z Paryża** poleca MAGAZYN

M. Wierzbowskiej,

przy ulicy Wierzbowej Nr 2.
3—6 — 6541 —

Plac narożny 20,000

łokci kwadr., przyległy do kolei Terespolskiej, wprost składów zbożu, w miejscu stosownem pod budowę spichrzy, do sprzedania w całości lub częściowo; tamże jest **rs. 3,500**, do ulokowania na hipotece w Warszawie na 1-szy numer, lub po Tow. Kredytowem; interesanci raczą zgłosić się listownie. — Ulica Solna Nr 1, mieszkania Nr 9, pod literą A. B., do stróża domu Wincentego.—7063—1—3

FOLWARK

włók 14, w glebie ziemi pszennej, z kompletnemi zasiewami, inwentarzami, budowlami bez służebności, przy stacji Dr. Żel. War. Byd. Pniewo, do sprzedania na korzystnych warunkach. Kapitał potrzebny do kupna rs. 13,000, reszta pozostać może na gruncie.—Wiadomość w kantorze fabryki wyrobów z bronzu, ulica Marszałkowska Nr 63. —7069—1—2

KARETA

dwuosobowa, elegancka, z 2-ma ogierami, uprzężą i stangretem w liberji, może być wynajmowaną miesięcznie lub rocznie.—Wiadomość w Hotelu Saskim Nr 36 do godz. 12-tej i pół z południa codziennie. 2—3—6787—



Z powodu wyjazdu

Jest do sprzedania

CAŁE GOSPODARSTWO:

Dorożek 4, Sanek 4, Koni 18, 3 Wozy, Bryczka, 2 Skrzynie do piasku z zapasem siana, owsa, z pakami, z kublami, z chomontami, oraz para chomont krakowskich z brząami na rosłe konie za rs. 25, i pijawek kilka kóp po rs 1 kopa. Wiadomość w kiosku róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej, przy kolei Wiedeńskiej. —7080—1—3

Przedsiębiorstwo przewozowe

A. Lewkowicza i S-ki,

Tłomackie Nr 9.

Zajmuje się przeprowadzką, opakowaniem fortepianów, mebli i luster. — Ceny umiarkowane. 4—6—6652—

Jest do odnajęcia

Pokój

z oddzielnem wejściem, na parterze. — Ulica Świętokrzyzka Nr 35, wiadomość u stróża. —7062—1—3

Letnie Mieszkanie

za rs. 120, od stacji Nowo-Mińsk wiorst cztery. Dom z pięciu pokoi, kuchni, w leśnej okolicy, ogród, piękne położenie, na miejscu nabiał i wszelkie ogrodowiny i nowalie, konie do kolei. — Wiadomość: w Grzebowilku przez Nowo-Mińsk u właściciela. —7039—1—6

Jest do wynajęcia

LOKAL,

umeblowany, od dnia 1-go maja do 1-go Lipca: pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, piwnica. Wiadomość na ulicy Smolnej Nr 13 u stróża miejscowego. —7059—1—2

LOKAL

obszerny, na parterze, złożony z kilku, a nawet może być i z kilkunastu pokoi, ze sklepem od frontu, zdatny na zakład przemysłowy, jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. w **Hotelu Litewskim**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wiadomość u stróża na miejscu. —7070—1—3

Pod Nr 5 na ulicy Jasnej, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

APARTAMENT

na 2-giem piętrze składający się z 7-miu Pokoi i Przedpokoju, oświetlonych gazem, kuchni ze zlewem, pokoju dla służby i śpiżarki Wiadomość u stróża 1—3 — 7079 —

Mający do zbycia

Młodego Wyżła

z rassy czystej Ponterów, zechce zostawić adres u stróża domu Nr 30 Elektoralna.
1—2 — 7090—

15. Miodowa 15.

WIELKI WYBÓR

OBIĆ PAPIEROWYCH

GUSTOWNYCH I TRWAŁYCH

PO CENACH BARDZO PRZYSTĘPNYCH

poleca **SKŁAD**

A. LUBELSKIEGO i S-ki.

15. Miodowa 15.

5—6 — 4367 —

Do odstąpienia z powodu słabości

ZAKŁAD NAJMU KARET I POWOZÓW

od lat kilkunastu egzystujący, za rs. 8000, przynoszący przeszło 60%. Wiadomość w Zakładzie przewozu towarów **K. Jackowski i L. Krajewski**, ulica Kanonja Nr 4, pierwsze piętro. 1—6 — 7076 —

CZYSTA Nr 4. **CZYSTA Nr 4.**

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

EDMUNDA RACIBORSKIEGO,

w Warszawie, ulica Czysta Nr 4.

Wykonywa wszelkiego rodzaju Garderobę męzką w zakres krawiectwa wchodzącą, tak ze swego jak i powierzonego mu materjału, podług najnowszych fasonów. Wykończenie starannie, po cenach umiarkowanych.

Zamówienia z prowincji załatwia z wszelką akuratnością i z możliwym pośpiechem. Objaśnienia wzięcia sobie miary na ubranie i obstalunki wysyłają się franco.

CZYSTA Nr 4. **CZYSTA Nr 4.**

6—6 — 4234 —

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA

ŻNIWIAREK i MASZYN DO SZYCIA

J. A. KRASZEWSKIEGO

89. Aleja Jerozolimska 89.

w Warszawie

Ma zaszczyt polecić wyroby swoje, a mianowicie:

1) **ŻNIWIARKI** systemu **W. A. WOOD'A** z zastosowaniem samosmarów i innych odpowiednich miejscowym warunkom ulepszeń, dając wyjątkową gwarancję, po rs. 250 za sztukę.
2) **KOSIARKI „BŁYSKAWICA,"** po rs. 185, za sztukę.
UWAGA. Po zamówieniach pobiera się tytułem **zadatku rs. 25**, które również można nadsełać oczta.
3) **MASZYNY DO SZYCIA** różnych systemów po najniższych cenach z u dzieleniem dwuletniej gwarancji.
4) **WYROBY STOLARSKIE** jako to: fatryny, drzwi, okna, oraz wszelkie gzemsy, listwy, obramienia i t. p., których modele można w każdym czasie obejrzeć w fabryce.

UWAGA. Zamówienia przyjmują się w **Biurze J. A. Kraszewskiego** przy ulicy Erywańskiej Nr 6, lub też w Kantorze Fabryki, 89, Aleja Jerozolimska. 11—12 — 4007 —

Od 1-go Kwietnia r. b. będzie otwarty

ZAKŁAD WYNAJMU POWOZÓW i KARET

przy ulicy Chmielnej Nr 1, róg Nowego Światu pod firmą:

PIOTROWSKI i S-ka

Zadaniem S-ki. jest dostarczyć Szanownej Publiczności najwykwintniejsze pr. egi. Powozy, uprząż, liberja i konie, będą dziennie się doborem i elegancją ny będą umarkowane i w żadnym razie nieprzewyższające cen praktykujących w innych tego rodzaju zakładach, a dla stałych kundmanów nie będą się podnosić nawet w chwilach wyjątkowych. Dla wygody Szanownej Publiczności przy Zakładzie będzie para eleganckich z dzielnemi końmi dorożek 1-ej klassy, które mogą być obstalowane po cenach taksowych, dla uniknienia zwykłe praktykującego się wysyłkania ze strony dorożkarzy. Powozy, Amerykanki i dorożki mogą być wynajmowane dziennie i miesięcznie na dogodnych warunkach.

Piotrowski i S-ka.

7—7 — 4468 —

Lekcje Jeografji i Arytmetyki

oraz **Języka Francuzkiego** udziela uczennicom gimnazjów, **posiadająca patent specjalny na Nauczycielkę Jeografji,** żona profesora, która odebrała przytem wykształcenie w uniwersytecie paryzkim. Uprasza się o składanie adresów w Kurjerze pod lit. K. S. W. 3—3 —6530—

Z powodu wielkiej ilości zamówień na lokale i sklepy od **1-go Lipca** r. b. jak się o tem pp. Właściciele domów w biurze przekonać raczą

Biuro najmu mieszkań

najuprzejmiej prosi tych ostatnich o nadesłanie wiadomości o lokalach i sklepach, jakie się w ich domach od Lipca wynająć mają — a takowe w krótkim czasie wynajęte zostaną.—**Tłomackie Nr 9,** dom p. Bernstejna.
3—3—6651—

Rs. 78,000

częściowo do wypożyczenia. **Dwa Majątki ziemskie** do sprzedania; tudzież potrzebny jest **Dom** w szacunku od 30,000 do 60,000 rs. Wiadomość w Zakładzie przewozu towarów pod firmą K. Jackowski & L. Krajewski, ulica Kanonja Nr 4 1-sze piętro. —6470—3—

Lekcje języka Angielskiego.

Gdyby kto chciał, bez zawodu, w ciągu kilku miesięcy, poznać gruntownie i praktycznie, we wszystkich odcieniach pronuncjacji i akcentowaniu język angielski, z wykwintną londyńską konwersacją tak pożądaną wśród salonów wyższych sfer, może pobierać lekcje na godziny od młodej dystyngowanej angielki, mającej pozwolenie od władzy, za b. umiarkowane wynagrodzenie (godziny od 6 wieczorem już zajęte). Żądania składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod adresem Miss Emeline Kodrington.
4—4 —5979 —

Wiadomość na czasie.

Dla osób pragnących przepędzić letnie miesiące za granicą, w miejscu romantycznie położonym, przy kolei, w bliskości lasów sosnowych, jest do wynajęcia **Villa** w najpiękniejszej okolicy Szlązka, dwie mile od Gräfenberga, składająca się z 6-ciu pokoi z werendą, salonu, kuchni, ogrodu dużego i wszelkich innych wygód. — Wiadomość bliższa co do ceny udzieloną będzie przy ulicy Twardej Nr 6, mieszkania Nr 12, gdzie także może być obejrzanym plan pałacyku. —3— 6578—

Rzadka Okazja.

Przy samej stacji Dr. Żel. War. Wiedeńskiej Pruszków, do sprzedania część cienistego ogrodu, obejmująca przestrzeni około 5 morgów, na której znajduje się przeszło 150 sztuk starych drzew owocowych i dzikich, szparagarnia, sadzawki zarybione i domek o 2-ch pokojach, z drwalnią i komórką.—Miejscowość ze względu na położenie najdogodniejsza na wystawienie willi.—Bliższa wiadomość w Pruszkowie, u zawiadowcy stacji.
2—3 — 6643 —

Od 400 do 600 rs.

potrzebna jest pożyczka, o kilka mil od Warszawy, łatwa kommunikacja. Oprócz procentu może mieć wygodne życie i mieszkanie, zaś o bliższych warunkach dowiedzieć się można, ulica Chmielna Nr 39, mieszkania 6.
3—3 — 6563 —

BIURO NAJMU MIESZKAŃ I SKLEPÓW

Z dniem 1-szym Kwietnia r. b. zaprowadziło wiele ulepszeń i udogodnień dla interesantów, między innemi, przyjęło kilkunastu zdolnych agentów na miasto, **i z tego powodu jest teraz w możności zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności. Tłomackie 9,** dom W. Bernstejna.
2—3 — 6917 —

SZLAFROKI

zimowe, wiosenne i letnie od rs. 2.

UBRANIA

dla panienek i chłopczyków w znacznym wyborze są do nabycia. Krakowskie-Przedmieście Nr 2 domu, mieszkania 18, nad drugą bramą, w oficynie na 1-szem piętrze.
6—6 — 6235 —

Potrzebny jest do browaru i dystylarni w Żarkach

KOMISANT

z kaucją rs. 1,000. Interesanci zgłaszać się zechcą do Administracji dóbr lub osobiście z przedstawieniem świadectw do Jaworznika przez Myszków. 3—3—6806—

Nadesłano w komiss

NA ŚWIĘTA

Partję **Noży i Widelcy** od rs. **3** za tuzin par, Noże **kuchenne** od k. **30**, **Tranżery** od kop. **50** za sztukę, sprzedaż tylko do świąt.

Tamże przyjmuje się **ostrzenie noży i wecowanie brzytew,** po cenie umiarkowanej.

JAKÓB FIK,
ulica Miodowa.
6—6 — 6181 —

PP. Wyjeżdżający

na letnie miesiące z Warszawy, a życzący sobie przez ten czas lokale swoje odnająć raczą porozumieć się z **Biurem najmu mieszkań, Tłomackie, Nr 9.**
2—3 — 6916 —

W majątku położonym w gub. Kieleckiej o wiorst 7 od szossy, zaś o wiorst 63 od stacji kol. żel. Warsz. Wied. Myszków, jest do wydzierżawienia na lat kilka

GORZELNIA,

na większą skalę urządzona, w której aparat destylacyjny **Savailla,** wydaje okowitę czystą i mocną, szczególniej na wywóz zagranicę korzystną. Potrzebne produkta na miejscu i w okolicy mogą być podobnie na parę lat zakontraktowane.

Tamże poszukuje się zdolnego **Gorzelanenego** z odpowiednią kaucją, który oprócz prowadzenia fabrykacji, mógłby przyjąć na siebie i administrację rzeczonej gorzelnie.— Wiadomość pod lit. J. K. Stacja pocztowa „Jaronowice. 2—3 — 6894 —

☞ Z powodu budowy nowej officyny i zniesienia wozowni i stajen, **Zakład wynajmu Ekwipaży** dotąd w Hotelu Saskim egzystujący przeniesionym został na ulicę **Nowy-Świat Nr 20,** do pałacu Hr. Branickiego. —6952—3—6

ZAKŁAD WYNAJMU POWOZÓW,

CHMIELNA Nr 1.

Ceny stałe.

(Dla stałych kuntmanów i w dnie nawet wyjątkowe).

Na śluby, pogrzeby, teatr, koncerta i wieczory rs. 3.

Dla spacerów:

Lando 2 godziny rs. 4, 3 godziny rs. 5.

Inne powozy dwie godziny rs. 3, trzy godziny rs. 4.

Z wizytami i dla interesów:

Pierwsza godzina rs. 1 kop. 50 następujące po kop. 75.

Za miasto gdzieby niebyło:

Lando pierwsza godzina rs. 2, następujące po rs. 1 kop. 25, inne powozy pierwsza godzina rs. 1 kop. 50, następujące po rs. 1.

Amerykanka z prawem powożenia:

Parokonna, godzina po rs. 2.
Jednokonna rs. 1 kop. 50.

Powozy nowe nieużywane, z pierwszorzędnej fabryki, konie: uprząż i liberja w pełnem znaczeniu, eleganckie.

Piotrowski i S-ka.
2—3—6859—

Główny Magazyn Pieców



krajowych, **podług najświeższych modeli zagranicznych**

oraz

Kominków i Drzwiczek hermetycznych

poleca

A. Dietrich,

ulica Królewska, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia Nr 3 i w St. Petersburgu, ulica róg Newskiego Prospektu i Małej Koniusznej, dom Ganzena Nr 26 i 14.
7—10 — 4774 —

NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE:

Pasztety ze zwierzyny z truflami.
Rulady i galantynę z indorów, po kop. 90 za funt

można dostać w RESTAURACJI

S. ZIĘCIAKIEWICZA,

Plac Teatralny Nr 7, pierwsze piętro. 4—4 — 6930 —

MASZYNY DO SZYCIA RĘCZNE

po cenach najtańszych w Warszawie:

Jednonitkowe	po rs.	**12.**
Dwunitkowe Littele Wanzer	„	**20.**
Lincoln	„	**22.**
Singer	„	**26.**
Wiktorya	„	**28.**
Oryginalne Amerykańskie Hove	„	**25.**
Oryginalne Amerykańskie Taylor.	„	**32.**
Oryginalne la Silencieuse Germania Pollack	„	**35.**
Wheler Wilson niemieckie	„	**30.**

Igły, nici, czółenka i wszelkie części zapasowe;—gwarancja dwuletnia, reperacja wszelkich systemów.

Przy sprzedaży hurtowej na prowincję i do Cesarstwa, znaczny rabat.

POLLACK SCHMIDT.

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom dawniej Grodzickiego.
9—0 — 2662—

☞ Objąwszy Magazyn robót krzyżowych i galanterji pod firmą **Stanisław Beusef,** Żabia Nr 1 (wprost bramy ogrodu Saskiego), zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż dołożyłem wszelkich starań, by znacznie ożywić i wzbogacić rozmaitemi artykułami, jako to:

Gorsety paryzkie, Kołnierze i Mankiety męzkie i damskie, Krawaty męzkie i damskie, Parasole i Parasoliki w najświeższych fasonach, Crephée i Baliezy, wszelkie roboty krzyżowe i włóczki, galanterje paryzkie i wiedeńskie, Pończochy i Pończoszki etc., a wszystko po nader przystępnych cenach, poleca

S. GOLDFLUSS,

Żabia Numer 1-szy, wprost ogrodu.

PS. Filja sprzedaży hygienicznych siatkowych koszulek.
3—3 — 6450 —

ŚWIEŻE TRANSPORTA!

Śliwki wiesbadeńskie i francuzkie, Owoce Marsylijskie (Fruits glaces), Czekoladę paryzką, Cacao holenderskie w proszku, Kompoty w syropie i Cognacu, Konserwy wszelkie gastronomiczne jakoto: Trufle, Champignony, Groszek francuzki, Pasztety strasburgskie, Homary, Ryby morskie różne, Łosoś wędzony w puszkach etc. etc. Sery: Rocquefort, Chester, Holenderski, Szwajcarski (Emenshaler), Gawrino, także **Ser Leksyński na sposób francuzkiego Brie wyrabiany** nader delikatny w smaku i inne. **Likiery** różne: hollenderskie, francuzkie, włoskie w rozlicznych gatunkach i ozdobnych butelkach, oraz prawdziwy **Likier Martinique** (z wyspy tegoż nazwiska) różnych smaków, otrzymał i z tem się poleca

Skład Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 5 (473c).
3—3 — 6659 —

Apteka

w gubernji Kieleckiej jest do sprzedania lub wydzierżawienia z obrotem rocznym 3,000 rs., o warunkach dowiedzieć się można: Nowy-Świat Nr 68, w mieszkaniu W. Ipnarskiej.
2—3—6965—

Do sprzedania

Różne meble i lustra mało używane.

Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu.
4—6 — 6350 —

Letnie Mieszkanie

składające się z 4-ch pokoi i kuchni, oraz innych wygód Gospodarskich, w blizkości od kolei i miasta, w ładnej lesistej okolicy, do wynajęcia każdego czasu na bardzo dogodnych warunkach. — Wiadomość: ulica Złota Nr 43, mieszkania 17, od godziny 12-tej do 5-tej.
3—3—6800—

Kwity Lombardowe

kupuje i udzielam pożyczki. — Chłodna Nr 60, w oficynie, wprost bramy, na dole, mieszkania **Nr 19.**
—6822—3—3

WAŻNA WIADOMOSC
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI
na obecny
SEZON

otrzymaliśmy **WIELKI WYBÓR Garderoby Mezkiej:**

Czarne garnitury: Frakowe, Tużurkowe i Żakietowe; Garnitury Myśliwskie i Ranne, oraz różne Palta zimowe i jesienne, różne Burki, Kurtki do polowania, Kurtki futrzane i t. p., **oraz WIELKI WYBÓR UBRAŃ DZIECINNYCH.**

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż się znajduje w Magazynie moim przeszło 500 sztuk Kamizelek aksamitnych, pliszowych i kortowych, od Rs. 2 kop. 25 do Rs. 5.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkow. 38—0—103—

FABRYKA CUKRÓW DESSEROWYCH I BISZKOPTÓW ANGIELSKICH
J. SZTENGIEL,
ulica Marszałkowska Nr 62, przy rogu Placu Zielonego.

J. Sztengel.



J. Sztengel.

Poleca na nadchodzące Święta **Baby, Placki, Mazurki i Torty** w rozmaitych gatunkach, oraz wielki wybór **Ciast** drobnych funtowych. Sprzedaje również **Skórkę** pomarańczową, **Cykatę, Lukier, maczki i kwiaty** do ubierania bab, oraz **Massę migdałową i orzechową,** jako też **doskonałe świeże Drożdże.** 6—6 — 6471 —

SKŁAD CYGAR
I WSZELKICH WYROBÓW TABACZNYCH
Leona Goldmana
ulica Długa Nr 33.

Poleca na nadchodzące Święta,

wielki assortyment odleżałych **Cygar** jak również **Papierosów** i **Tytoniów** z najcelniejszych fabryk krajowych i rossyjskich. 2—3 — 7030 —

Płótna w Różnych Gatunkach

Bielizna Gotowa Mezka i Damska

Przyjmują się Obstalunki na Wyprawy

Krawaty Mezkie i Damskie

Chustki Batystowe i Łocienne

FABRYKA POŃCZOCH
A. RIEDEL
w Hotelu Europejskiem.

Gorsety Paryzkie

Kołnierze i Mankiety

Hafty i Koronki

Pończochy Francuzkie i Angielskie

Skarpetki w Różnych Gatunkach

Koszulki i Kalesony Wełniane

Spódnice Wełniane

Ceny Umiarkowane

Kamasze Wełniane

—6737—6 - 6

Restauracja Aleksandra w Hotelu Krakowskim
jak lat poprzednich tak i w tym roku przysposabia
na Święta Wielkanocne

wielki zapas **Pasztetów** ze zwierzyny z truflami, w cieście, ozdobnie i smacznie przyrądzzonych, od Rs. 3 do 10 za sztukę; jak niemniej **Rulady, Galantyny i Auszpiki** z indyków, kapłonów i prosiąt,—również znany Pasztet na sposób strasburski po rs. 1—i sprzedaż takowych rozpocznie się w nadchodzącą Sobotę o godzinie 11-tej z rana.

Nadmienia się przytem, że pozostało jeszcze przeszło 3000 słoi rozmaitych **Konserwów** z ananasów, brzoskwiń, renglodów, moreli, truskawek, melona i malin, a także **Galarety, Pikle** i różne **Soki,**—i takowe tak w Restauracji Hotelu Krakowskiego jak i w Dolinie Szwajcarskiej się sprzedają.—Uprasza się przytem Szanowną Publiczność o wcześniejsze zamówienia specjalnych obstalunków.

3—3 — 6978 — **A. JAŁOSZYŃSKI.**

Potrzebną jest zaraz
PANNA
uzdatniona do strojów, oraz podręczna, do Magazynu Strojów damskich A. Dobrowolskiej, Długa Nr 11. —7006—2—4

Piwo Bawarskie Bielawskie i Kijoka
poleca
HANDEL WIN
W. Koteckiego.
Ulica Bednarska, róg Sowiej. —7032—2—3

HANDEL WIN,
CUKRU, KAWY i HERBATY
JÓZEFA PURWIN,
Miodowa Nr 16,

poleca świeże wyborowe towary kolonialne, **Wina Węgierskie** stołowe, czyste wytrawne, łagodne, od 60 kop., również w wielkim wyborze **Wina** starsze i bardzo stare wytrawne i maślacze, **Wina** francuzkie białe, czerwone, reńskie, szampańskie różnych marek,—**Piwo, Porter angielski i Miody staropolskie.** —7037—2—3

Do sprzedania
Majątek Ziemski
włók 25 odległy od Warszawy mil 8 od Siedlec, mil 2, od stacji Kolei Terespolskiej wiorst 3, gospodarstwo płodozmienne, łąk włók 3, lasu włók 3, ziemia w połowie pszenna, w połowie żytnia, bez żadnych serwitutów, wraz z zasiewami ozimemi i jaremi z inwentarzem żywym i martwym. — Bliższa wiadomość w Kotnniu u Zawiadowcy stacji Dr. W. T. —6661—

Dobra Ziemskie,
w powiecie Błońskim, do sprzedania, oddalone od Warszawy mil 4, od stacji kolei żel. Warszawsko-Wiedeńskiej wiorst 2. — Wiadomość powziąść można u Adwokata przysięgłego Lucjana Bojasińskiego, przy ulicy Długiej pod Nrem 26 zamieszkałego; od godz. 4 do 7.— Nie przyjmuje się pośrednictwa. —5219—4—6

Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Talizman Piękności.
Crême Camélia
jest to krem koloru blado-matowego, który cerze nadaje tę nieopisaną świeżość i gładkość, które tylko młodość cechują. Słoik rs. 2

Crême Imperatrice
posiada te same zalety, jest koloru cielisto-różowego i białego i nadaje cerze naturalną świeżość i białość. Słoik rs. 1 kop. 50.

Crême de Lys,
Preparat na częsty użytek służący, jest koloru tylko białego, który nadaje cerze prawie przezroczystą białość. Słoik rs. 1.

Powyższe kosmetyki nadeszły świeżo z Paryża i są do nabycia wyłącznie **w Perfumerj**
ALEKSANDRA KOCHA
ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
9—12 — 4009 —

Jest do sprzedania
Garnitur Mebli
mahoniowych, szesląg, kozetka i dwa foteliki Nowy-Świat Nr 12 nowy u Tapicera. 3—3—6751—

Folwark dziedziczny
mórg około 130, w przyjemnem położeniu, półtory godziny drogi od Warszawy, z pożyczką Towarzystwa Kredytowego do sprzedania,—Reflektanci pozostawić zechcą adres pod literami **W. G.** w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 2—3—6577—

☞ Więcej 10-ciu lat zajmując sądowe klassowe posady, a ostatnią pełniłem obowiązki **Sekretarza przy sędziach pokoju w St. Petersburgu,** na co posiadam odpowiednie atestacje; obecnie pragnę objąć podobne obowiązki przy którym z pp. Sędziów Pokoju w Warszawie, lub przy Sędziu Śledczym. — Wiadomość w Kancelarji Rejenta **Baturskiego** w gmachu Sądu Okręgowego od godziny 10-tej z rana do 2-giej po południu. 3—3—5808—

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		8 50 w.
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	5 55 p.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		6 40 w.
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	1 35 p.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	
War.-Petersburska.		9 20 r.
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	4 3 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	6 43 w.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	
Nadwiślańska do Mławy.		9 14 w.
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 51 r.
Pocztowy	6 30 w.	
Nadwiślańska do Kowla.		3 58 p.
Pocztowy	1 36 p.	5 55 r.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25

Pogrzebowe efekty:
trumny, pośmiertne ubrania.—**Zlecenia załatwienia całości pogrzebu w Kantorze B. Korpaczewskiego,** ulica Trębacka Nr 4. 19—0—3981—

OSTRYGI ŚWIEŻE
poleca
HANDEL WIN
Józefa Purwin,
2—6 **Miodowa Nr 16.** —7036—

Stare Wina Węgierskie:
Wytrawne i Maślacze, wysokiej dobroci, poleca
HANDEL WIN
Józefa Purwin,
2—6 **Miodowa Nr 16.** —6034—

Do sprzedania za **1,800 rs.**
Ekwipaż
kompletny, t. j. parę młodych Klaczy, Faeton nowy i Chomonta kilkanaście razy użyte, parę Wałachów młodych za 450 rs. — Wiadomość w kantorze wynajmu Karet, Nowy-Świat Nr 12 obok straży ogniowej. 2—6-6792—

2 letnie Mieszkania
w Pruszkowie, pierwsza stacja drogi Ż. W. W. trzy pokoje z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią i werendą. — Wiadomość: ulica hr. Berga, Nr 11, mieszkania 1. 3—3—6501—

LOKAL
7 pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, wygódka, spiżarnia, wodociąg i zlewy na 1-m piętrze do najęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Szkolnej Nr 4 obok Zielonego placu, wiadomość u stróża. 2—3—6455—

POKÓJ
dla osoby żeńskiej, przyjezdnej na kuracje lub życzącej sobie odbyć słabość, jest **w każdej chwili** do odnajęcia u **Akuszerki P. Medalis. Ulica Kapitulna Nr 3,** pierwsze piętro. —6992—2—3

Lokal
z meblami, składający się z trzech pokoi z balkonem, kuchni i śpiżarni, na 1-m piętrze przy ulicy Wolskiej pod Nr 3080/1 nowym 1. Wiadomość u Gospodarza. 3—3—6927—9.

Rs. 25 nagrody.
W przejściu ze sklepu (w domu p. hrabiego Krasińskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście) aż do ulicy Świętokrzyzkiej dnia 8-go b. m. między godziną 3 a 4 po południu zgubionym został
PUGILARES,
zawierający gotówki w biletach kredytowych około rs. 60, karty wizytowe, fotografię, 2 bileta na koncert pani Artôt Nra 131 i 132 z lewej strony, kartę wolnego przejazdu przez most Aleksandryjski, nadto Książeczkę z notatkami. Sumienny znalazca zwrócić zechce takowy z książeczką i papierami, które zresztą dla obcego żadnej wartości nie mają na ulicę Rymarską Nr 6 do kantoru (stróż wskaże) gdzie powyższą nagrodę otrzyma. 2—3—6991—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено цензурою Варшава 30 Марта (11 Апреля) 1879 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 81.

Dnia 11 kwietnia 1879 roku. *Piątek.* *Dnia 30 marca (11 kwietnia) 1879 roku.*

Słynna z wydawnictw kart jeograficznych firma

pp. Just. Perthes et Gotha

ogłosiła prenumeratę nowej edycji

WIELKIEGO ATLASU JEOGRAFICZNEGO

ułożonego przez najznakomitszego kartografa

Stielera

Nowa ta edycja obejmować będzie zeszytów 32, po rs. 1.

Jako premię wydawcy zapowiadają **MAPPĘ morza Śródziemnego** w 8-miu serjach, w cenie znacznie obniżonej, bo za dopłatą rs. 3 kop. 50, zamiast rs. 6 kop. 60.

Od roku 1875, to jest od daty ostatniego wydania tegoż atlasu, bardzo znaczna ilość mapp uległa rewizji i uzupełnieniu, zaś 27 zupełnie na nowo zostały ogłoszone, a mianowicie:

Nr 58 Azja, Nr 68 Afryka, 69 Afryka środkowa północna, 78 Ameryka północna; 79 do 82 Indje zachodnie w 4 sekcjach, 89 Ameryka południowa, 90 do 95 Ameryka południowa w 6 sekcjach, 4 System planetarny słońca, 8 Półkule wyżyn i wklęsłości, 9 Mappa fizyczna ziemi, 10 Mappa bieguna północnego, 16 Mappa oro-hidrograficzna Niemiec, 66 Chiny, 67 Wyspy Sundu, 19 do 22 Państwa Niemieckie w 4 sekcjach, 33 Francja.

ATLAS STIELERA uznany jest jako najlepszy z egzystujących.

Nazwy są zamieszczone w właściwym języku każdego państwa.

Zeszyt pierwszy już wyszedł, następne okazywać się będą w miesięcznych odstępach, w niecałych więc trzech latach, nowe to wydanie w zupełności ukończone zostanie.

Prenumeratę przyjmuje księgarnia

GEBETHNERA I WOLFFA

w Warszawie.

1—3 — 6939 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Kwietnia (5 Maja) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na gruntowną reperację warszawskiego aresztu policyjnego, od summy anszlagowej rubli 5400.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonem opieczętowane deklaracje napisane na papierze stęplowym ceny kop 60. podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskiej, na złożone w tejże kasie wadium w ilości rs. 540 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się gruntownej reperacji Warszawskiego aresztu policyjnego, za summę rs NN. kop NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone wadium w ilości rs. 540 i na koszta ogłoszenia rs 25 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nawisko).

1—3 — 7019 —

WYDAWNICTWO TANIE

A. WIŚLICKIEGO

Obejmuje arcydzieła literatury ojczystej i obcej; format nakształt znanej niemieckiej Bibljoteki Uniwersalnej Reclama.

☛ Każdy tomik kosztuje kop. 12, z przesyłką pocztową 15.

☛ Sprzedaje się we wszystkich kantorach, księgarniach, ajenturach prowincjonalnych i t. d.

Obecnie wyszły:

1. Powieści przez Autora Zamku Kaniowskiego t. I. (Oda).

Obrazy z podróży, przez Honryka Heinego t. I (Harz).

Wybór Szkiców i Powieści, przez Ludwika Börnego, tom I. 2—3—6467—

Do Składu obuwia na Bielańskiej pod Nrem 21, potrzebne są

P A N N Y

do szycia. —7052—1—3

BONA

Szwajcarka, w tych dniach przybyła do kraju, znająca język francuzki, poszukuje miejsca przy małych dzieciach. — Bliższa wiadomość w domu Nr 25, przy ulicy Żórawiej, mieszkania Nr 2. —7056—1—3

Młody Człowiek,

Polak, posiadający język niemiecki, uzdolniony w technice, który dłuższy czas przy budownictwie, oraz kopalniach węgla kamiennego, był czynnym, poszukuje odpowiedniego zajęcia.—Bliższych szczegółów udzieli Redakcja. —7040—1—3

Tutejszy znaczny Skład maszyn do szycia, poszukuje zdolnego

młodego Człowieka

za Ekspedjenta.

Oferty w niemieckim języku, uprasza się adresować: N. 75, poste restante, Warszawa. —7042—1—2

Osoby starszego wieku,

które mają wielką znajomość w Warszawie, poszukuje się za pensją i wysoką prowizja, do sprzedaży lekko sprzedajnego artykułu.—**Znajomość języka niemieckiego jest konieczną**. — Oferty uprasza się adresować: H. 100, poste restante, Warszawa. —7044—1—2

Tutejszy znaczny Skład maszyn do szycia poszukuje

młodą Damę,

z porządnej familji, za **Ekspedjentkę.— Znajomość niemieckiego języka jest konieczną.**—Oferty uprasza się adresować: G. N. poste restante, Warszawa. —7043—1—2

Potrzeba dwóch Uczniów

do ślusarza.—Ulica Danielewiczowska Nr 2. —7050—1—3

Mamka

bez długu, młoda, ze świeżym pokarmem, dopiero co przybyła z prowincji. — Wiadomość: ulica Dziekania Nr domu 5, mieszkania 11. —7045—1—1

Technik gorzelniany

z niemiec, który urządził gorzelnię w Strzelcach pod Kutnem, aparatami najnowszego systemu i za pomocą tychże osiągnął **znakomite** rezultaty, poleca się Panom Obywatelom mającym zamiar budować gorzelnie lub już istniejące zaopatrzeć w owe nowe aparaty.— O osiągniętych rezultatach WW. Panowie raczą się przekonać na miejscu. — Upraszam o nadesłanie łaskawych zamówień pod adresem H. Patzer, w Strzelcach pod Kutnem. —6962—2—3

Rodowita Niemka,

pragnie udzielać lekcji i konwersacji, za mieszkanie.—Wiadomość pod lit. D. R. w Kantorze u p. Witkowskiej.—Ulica Długa Nr 21. —6755—2—2

Poszukuje za małe wynagrodzenie lub mieszkanie obowiązku

Rządcy domu,

urzędnik D. Ż. mogący powołać się na rekomendacje. Interesanci raczą adresy swe złożyć w kiosku przed Dworcem D. Ż. Warsz.-Wiedeńskiej pod lit. T. M. P. 3—3—6907—

Sztyfty do obuwia.

Fabryka w **Pińsku, gubernji Mińskiej,** wyrabiają się sztyfty różnych rozmiarów z klonu i grabu, podług systemu berlińskiego.

W krótce w tejże fabryce będą się wyrabiać **Kopyta dla szewców.**

Adres: **T. Płotnicki i Spółka w Pińsk** —3287—14—52

Polski Skład Nici, ul. hr. Berga 11.—Nadeszły pożądane CHUSTKI płócienne z kolor. szlakiem po rs. 3 tuz.— Nadszedł wybór najświeższych grzebieni paryzkich Robert-Aine. Gorsetów Paryzkich „Minerve" fiszbinowe po rs. 3 i 5. 2171—13—

Młody Człowiek

dobrze piszący po rusku, którzyby za przyzwoite wynagrodzenie zechciał zaraz po Świętach Wielkanocnych przyjąć obowiązki kancelisty, o kilka mil od Warszawy, może się zgłosić dla bliższego porozumienia na ulicę Chmiel na domu Nr 33. mieszkania Nr 10, 2-gie piętro, od frontu. 3—3—6910—

Majster robót Hydraulicznych

K. Zalewski,

buduje studnie murowane, studnie świdrowe różnych średnic, studnie drewniane, roboty drenarskie z gwarancją 6-cio letnią, pompy żelazne, ustawiam pompokryty żelazne, z wentylacją na pompach drewnianych przyjmuje reperacje pomp i studzień, oraz muruje w starych cembrowinach z cegły 6-cio calowej lub z 12-tu, powyższe roboty wykonywam pośpiesznie i dokładnie tak w Warszawie jak i na prowincjach.—**Ulica Twarda Nr 20 nowy.** —4391—14—20

Jest do wydzierżawienia

DOM

na letnie mieszkanie — w Grodzisku. Bliższe wiadomości powziąć można przy ulicy Nowolipie pod Nrem 36, stróż wskaże.—Tamże jest do zbycia **garderoba męzka i sprzęty kuchenne.** —7055—1—3

Rs. 3,000

Jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie po Towarzystwie. Wiadomość pod Nrem 10 domu, przy ulicy Chmielnej, u A. J.—stróż wskaże mieszkanie; zastać można od godziny 10 do 1 z rana. —7054—1—3

Potrzebne jest

Pony-chaise i para Szorów,

ktoby miał takowe do sprzedania, niech się zgłosi do hotelu Saskiego Nr 13, między godziną 7 a 10 rano. —7051—1—2

Ktoby miał do sprzedania

BILARD,

niech się zgłosi na Rynek Nowego-Miasta Nr 17 nowy, do Składu garnków żelaznych.— Tamże są do sprzedania Zegarki: złote, srebrne, stołowe i inne rozmaite przedmioty. —7048—1—3

Koniczyny białej

z Trzylatkowa, korcy 5, do sprzedania.—Leszno Nr 28, wiadomość u stróża. —7047—1—1

PLAC

do sprzedania na ulicy Miedzianej, wprost targu Witkowskiego Nr 6, łokci kwadratowych 5012.—Wiadomość na ulicy Śliskiej Nr 29, u właściciela. —7041—1—1

REPERACJA

wszelkiej galanterji, wachlarzy, grzebieni, kolczyków, broszy, wyroby ze skóry, kości słoniowej, szyldkretu, massy perłowej, oraz dzieła sztuki, porcelany, marmury, alabaster, którym dorabiają się części brakujące, w składzie papieru i galanterji B. Bolcewicza, Nowy Świat Nr 41. —5044—4—6

UCZEŃ

dobrego prowadzenia, który ukończył co najmniej cztery klassy gimnazium, może znaleść miejsce jako praktykant w kantorze przedsiębierstwa robót asfaltowych—Plac Krasińskich Nr 3.— Odpowiednia gwarancia jest wymagana. —6500—3—3

Młody człowiek, kawaler, urzędnik Dr. Żel. chciałby za mieszkanie zająć się obowiązkam

Rządcy domu.

Osoby interesowane raczą złożyć swe adresa w Redakcji Kurjera pod lit. L. K. S. —6060—6—10

TANIO!!!

Dwa łańcuchy damskie, dwa męzkie, u Jubilera Ś-to Jańska Nr 13 nowy.—6437—3—3

Kuzienkę polową

(Feldsmida)

przenośną, ktoby miał takową do zbycia, zechce się zgłosić do Kąpieli rzymskich, Krakowskie-Przedmieście Nr 52.—Tamże jest do sprzedania **Pompka** parowa, używana, lecz w dobrym stanie, —6482—3—3

Nowo otworzona pracownia

Ubiorów Damskich.

ukończywszy kurs nauki kroju u pana Głodzińskiego, wyjechałam do Paryża dla dalszego kształcenia się w tym zawodzie,—powróciwszy, założyłam pracownię i przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące. — Mam przeto honor polecić się WW. Paniom.

Alea Jerozolimska Nr 28.

—5737—6—8 **L. Forgalska.**

Poszukuje się

WSPÓLNIKA,

z kapitałem od rs. 10 do rs. 15 tysięcy, do zakładu fabrycznego, znaczne korzyści przynoszącego.—Reflektanci adresy swoje zechcą złożyć w Redakcji Kurjera Warsz pod lit. L. F. —6809—2—3

Summa rs. 10,000

jest do umieszczenia na hypotekę domu w Warszawie, na procent umiarkowany. Offerty proszę składać w Redakcji Kurjera pod literami A. D. —6869—3—3

Zaszczycone złotemi medalami

przyjmujemy do haftu:

całe wyprawy, oraz na wszelkich materjałach, złotem, srebrem i jedwabiami, herby, medaljony, tarcze i monogramy: włoskie, francuzkie chińskie,—wszystko najmodniej. — Ulica Aleksandrja, Nr domu 4, mieszkania 7. —5387—6—9

PRACOWNIA KWIATÓW

Gabryeli Frey,

przy ulicy Grzybowskiej Nr 9.

Przygotowała kwiaty na obecną porę podług najświeższych modeli Paryzkich i z materjałów francuzkich, które sprzedaje po cenach umiarkowanych hurtownie i detalicznie, w nowo-otworzonym Sklepie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 31, naprzeciw Skweru, jak również w wyżej wymienionej fabryce, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres pracowni wchodzące. —6637—4—6

Potrzebny jest

Zarządzający

obeznany specjalnie z fabrykacją **sztyftów drewnianych do obuwa.** — Wiadomość powziąść można w kantorze **Adolfa Unger,** Królewska Nr 11. —6745—4—8

Potrzebną jest

Panna-Służąca,

znająca się dokładnie na krawieczyznie, na szyciu bielizny na maszynie Whelera i Wilsona i na odpowiedniej służbie, posiadająca dobre rekomendacje. — Wiadomość codziennie od godz. 9 do 10 rano i od 4 do 5 po południu.—Nowogrodzka Nr 19, mieszkania 5.
—6850—3—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdolniona do strojów, na wyjazd do miasta Łodzi. — Wiadomość w sklepie A. Neelson, na ulicy Bielańskiej Nr 4.
—6823—3—3

BONA,

Francuzka, w średnim wieku, potrzebną jest do dwojga małych dzieci na demi place, w godzinach przedobiednich, do konwersacji i spaceru.—Wiadomość przy ulicy Nowolipki Nr 5 u Inspektora Gimnazjum; z rana albo wieczorem. —6813—3—3

Potrzebne zaraz

PANNA

do maszyny Singera i Panna do maszyny Wilsona, znające szycie bielizny męzkiej.—Rymarska Nr 12, w podwórzu na dole.
—6439—6—12

Potrzebny jest

Czeladnik Stolarski,

znający się dobrze na robotach meblowych, winklowych.—Uprasza się o zostawienie adresu w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. B.
—6618—4—6

EKONOM

obeznany z gospodarstwem, posiadający dowody z kilkunastu lat i miejsc, poszukuje stosownej dla siebie posady.—Aleja Jerozolimska Nr 34, u Rządcy domu. 2—2—6977—

Chłopcy i Dziewczęta,

znajdą zajęcie za dobrem wynagrodzeniem i przy lekkiej robocie, w Litografii L. Krakowa, Nowolipki Nr 3. —6730—5—6

Do **Owocarni Włoskiej**, Tłomackie Nr 9, potrzebną jest

Sklepowa z kaucją,

znająca język niemiecki.—Wiadomość na miejscu. —6824—3—3

Potrzebny jest

Rysownik

do kopjowania mapp.—Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 18, mieszkania 6; codziennie od 4 do 6 godz. po południu. —6963—2—2

Potrzebną jest

Panna-Służąca,

znająca krawieczyznę, szycie bielizny i usługę przy Pani.—Chmielna Nr 12, stróż wskaże, w godzinach rannych. —6972—2—3

Żądany jest zaraz

FOTEL

wygodny do wożenia chorego.—Wiadomość udzielić przy ulicy Chmielnej Nr 7, mieszkania 4, I-sze piętro w godzinach rannych. 2—3—6956—

Wyprzedaż!

Rękawiczek, Krawatów i Szelek po cenie niżej kosztu z powodu wyjazdu i maszyna nowa Singera prawdziwa amerykańska do bielizny i krawieczyzny za rs. 45, hotel Niemiecki w Zakładzie Rękawiczniczym Moser.
—6948—2—2

NAWÓZ

do wydzierżawienia rocznie.—Hotel Drezdeński, u szwajcara. —6852—2—3

Zegarki złote,

ankry i remontoary, znacznej wartości, są do sprzedania.—Czysta Nr 4, lewa oficyna, drugie piętro, lokalu Nr 19. —6900—3—6

Oficjalista prywatny

poszukuje posady na Pisarza do jakiego zakładu, albo na Szwajcara przy jakiej fabryce. Świadectwa chlubne po lat kilka służby okazać może.—Uprasza o zgłoszenie się na ulicę Krakowskie-Przedmieście, domu Nr 2 nowy, mieszkania 25. —6886—3—3

Potrzebne jest

Atelier fotograficzne,

albo też jakikolwiek bądź inny budynek oszklony, ze światłem z góry, jak np. altana lub cieplarnia na kwiaty.—Ktoby miał coś podobnego do odnajęcia, zechce się zgłosić do Cukierni Semadeniego róg Nowego-Światu i Jerozolimskiej Alei. —6947—2—3

Bardzo ładna, biała kaszmirowa

SUKNIA

ubierana materją, jest do sprzedania.—Aleja Jerozolimska Nr 30, oficyna prawa, 1-sze piętro, mieszkania Nr 17. —6946—2—3

Po kop. 85

korzec węgla grubego, wyborowego gatunku.—Rs. **12** sążeń drzewa sosnowego, rs. **13** olszowego, rs. **14** kop. **50** brzozowego, **wszystko z odstawą** sprzedaje się

W SKŁADZIE WĘGLI i DRZEWA

L. GOLDHIRSZ,

Aleja Jerozolimska Nr 57.

Zamówienia przyjmują się w składzie i pocztą miejską za **zwrotem kosztu marki.**
—6723—3—6

Na nadchodzące Święta Wielkiej Nocy

SKLEPY

Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY“

zopatrzone zostały **w świeże towary,** jakoto: **rodzynki, migdały, cykatę, szafran, wanilję, oliwę, doskanałe mąki, wyborne litewskie masło.** Codziennie dostarczane są do sklepów, znane z dobroci swej **Drożdże Wiedeńskie Mautnera.** Oprócz tego, w Sklepach przy ulicy **Podwale Nr 17 i Marszałkowskiej** (róg Złotej) znajdują się Wódki, Likiery i Araki firmy **Sznajdra;** Wina Węgierskie firmy **Fukiera i Wina czerwone Bordeaux. — Towary wszelkie w gatunkach wyborowych, a ceny umiarkowane.** 6—6—6148—

FOSFORAN ŻELAZA

P. LERAS, aptekarza Dra umiejętności.

Żelazo stanowi składową część krwi: ilekroć ono znika, ciało się wyniszcza, twarz staje się bladą, apetyt znika, a krew traci naturalną swą barwę.

Pigułki, proszki, cukierki, o żelazistej zasadzie używane dla wzmocnienia, mają tę wielką niedogodność, że zawierają żelazo w stanie nierozpuszczalnym; zadając je żołądkowi bez tego już słabemu, wywołuje się zatwardzenie i czerni zęby. *Fosforan żelaza Dra LERAS* w stanie ciekłym żadnej z tych niedogodności nie posiada; jest to płyn czysty, bez woni, przejrzysty i bez szczególnego smaku, a zawierający oprócz żelaza jeszcze i pierwiastek fosforanowy, działający odradzająco na kości. Przetwór ten sprowadza skutki cudowne we wszystkich wypadkach, gdzie chodzi o przywrócenie obfitości krwi, leczy bladaczkę, kurcze w żołądku, ułatwia rozwój młodych panien, reguluje miesięczne odpływy, zapobiega u[illegible]

KAPSUŁKI

Z MATICO

PP GRIMAULT i Cie apt. w Paryżu
8, Ulica Vivienne, 8.

Niechybny skutek przy leczeniu *żerzączek*, nigdy nie utrudza żołądka jak to ma miejsce przy użyciu kapsułek zawierających balsam kopaiwiany ciekły.

Dostać można w składach materjałów aptecznych pp. **Mrozowskiego i Gallego, Spiesa, K. Sierspułowskiego** i w aptekach pp. **L. Ziemińskiego** i **K. Lilpopa** w Warszawie. (*Gazeta Lekarska*)
—21,805—

Prawdziwy Cement Portland,

sprzedaje po cenach przystępnych

K. SZECHTER,

Marjańska Nr 5.

Tamże nadszedł znaczny transport **guzików do rękawiczek** i sprzedaje się en gros i en detail. —4780—9—12

FABRYKA MUSZTARDY

J. G. BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej, Nr 2, wprost Banku.

Nagrodzona na wszystkich Wystawach Wszechświata i Specjalnych, Medalami i t. p.

Poleca się na nadchodzące Święta Wielkiejnocy, ze swemi wyrobami.
Dla PP. Handlujących rabat,
Również dostać można jak zwykle **DROŻDŻY prassowanych dubeltowych** w najlepszym gatunku. 3—3 — 6826 —



ZAKŁAD PSÓW TRESOWANYCH

CAESAR i MINCA

w Zahna i Schweinitz Annaberg

(w prowincji Saskiej)

Poleca psów myśliwskich różnych rass: **Setterów, Ponterów, Lewretów, Psów leśnych i t. p.** i gwarantuje za dobry tresunek. **Psów salonowych i zbytkowych** oglądać można na miejscu sprzedaży w **Schweinitz,** stacja Holzdorf lub **Jessen,** kolei żelaznej berlińsko-anhaltskiej u mego inspektora pana **Bohm** lub u jednego z pikerów. Kto pragnie osobiście przekonać się o zręczności psów na polowaniu lub w ogóle o ich zmyślności, winien udać się do **Zahna,** gdzie wszystkie psy myśliwskie są tresowane przez moich strzelców w moich lasach.—**Psy myśliwskie, wietrzące i salonowe** z moich zakładów otrzymały świeżo pierwsze nagrody na trzech wystawach: w **Berlinie, Dreźnie i Hamburgu,** pomimo konkurencji z Anglji.—Rekomenduje zarazem psów górniczych, wielkiej i cenionej rassy, a mianowicie: **Newfoundladzkich, Leonbergskich, Ulmskich, Buldogów duńskich, Psów wilczych węgerskich, Szpiców angielskich, Mopsów, Pinczerów, oraz psow z wyspy Malty.—Zapłata następuje dopiero po odbiorze psów.** W stałej mojej wystawie w psów w Schweinitz, znajduje się zawsze od 50 do 100 wielkich psów rassowych, nieliczące najmłodszych, o czem można się przekonać i gotów jestem każdemu kto na pomienionej stacji nie znajdzie 50 psów, zapłacić 50 rs. **Cennik** po niemiecku i francuzku wysyłają się **franco i bezpłatnie,** jak również opinie wielu myśliwych. Broszura moja **„Entretion et éducation du chien noble“** z podaniem środków na zwykłe choroby psów z litografowanemi 18 różnemi rasami psów, sprzedaje się po 50 kop. **„Meschien moktaghard“** sztych do salonów 50 kop. **Mój dyplom** i 30 róznych rass psów 1 rs. Chleb dla psów z mojej piekarni 50 kilo, cena 22 marki, mąka z suszonego mięsa (według Lebiga) 50 kilo cena 20 marek. Dostarcza psów na moje ryzyko do stacji kolei żeleznych najbliszych od miejsca przeznaczenia, do miejsc leżących za morzem wysyłam okręta i parostatki.

Adres listów i depesz **„Otto Friedrih w Zahna**
Prowincja Saska w Królestwie Prusskiem.

2—3 — 5954 —

PŁÓTNO

finlandzkie i zagraniczne różnego gatunku, wszelkiej szerokości.

Towary lniane

mianowicie: garuitury stołowe na 6, 12, 18, 24 osób; obrusy, serwety, chusteczki, ręczniki i t. p. filandzkie i zagraniczne.

Towary bawełniane

białe i kolorowe, gładkie i deseniowane, z finlandzkich pierwszorzędnych fabryk.

WORKI

wszelkich rozmiarów i gatunków;

SZPAGAT

szary, biały i kolorowy, rozmaitej grubości.

Wszystko w znanych doborowych gatunkach, ploeca po cenach jak najtańszych, stałych

F. Biernath.

Senatorska Nr 22.

NB. Bielizny gotowej nie posiadam.

6—20 — 6277 —

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

wyrobu D-ra Clin Nagroda Montyon.

Kapsułki Mathey-Caylus z esencyi drzewa sandałowego w połączeniu z esencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości dróg moczowych.*

„Przyjemna ich forma ujęta w karuk esencyonalnie połączony czyni użycie **Kapsułek Mathey-Caylus** możliwem dla osób najmątlejszych i nie szkodzi w niczém żołądkowi.“

(*Gazeta Szpitali Paryzkich.*)

Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

Należy wystrzegać się podrobień i na zabezpieczonie każdy flakon kapsułek Mathey-Caylus zaopatrzonym jest w markę fabryki oraz w podpis Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et C-ie ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u Pp. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop.

—7—0—3968— (*Gazeta Lekarska*)

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

Mam honor zawiadomić pp. Obywateli, Rządcy domów, że w zakładzie moim przy ulicy Nizkiej Nr 18, przyjmowane będą wszelkie obstalunki na **wywózkę z kloak** tak Apparatem Bergera jako też i dawnym sposobem, które to zamówienia w czasie jaknajprędszym najakuratniej wykonywane będą, po cenie jaknajumiarkowańszej.

NB. Posłaniec w przyjęciu obstalunku otrzyma kwit z książki sznurowej na dowód rzeczywistości.

3—3—6442— **C. Dittwald.**

Majątek ziemski

jest do sprzedania, 28 włók, w dobrej ziemi, w płodozmianie, bez służebności, doskonale zagospodarowany, z lasem na swoją potrzebę, pięknemi budowlami, willą, ogrodem, dostatnim i poprawnym inwentarzem, w ogóle w jak najlepszych warunkach, o 9 mil szosą od Warszawy, 5 od kolei Warsz.-Wied., o 3 mile od Grójca.—Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 4, mieszkania 3; między godziną 4 a 6.

—6993—1—3

FOLWARK BORKI,

przy stacji Tłuszcz, na **letnie mieszkanie domek**, o czterech pokojach, z komórką, blizko lasu i rzeczki, na której łazienka do kąpieli. Tamże można dostać nabiału. — Wiadomość w Kiosku róg Leszna i Rymarskiej.

—7034—1—3

WILLA

W Nowo-Aleksandrji (Puławy), blizko stacji, z powodu wyjazdu dom nowo-odbudowany z pawilionami piętrowemi, zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem, dobrze procentujący jest do nabycia. — Wiadomość w Warszawie ulica Żurawia Nr 22, mieszkania Nr 1, na dole, a w Nowej Aleksandrji (Puławach) hotel Wiktorja Nieżyńskiego. —6989—1—12

Farby

do malowania na porcelanie, brakujące nadeszły już do Księgarni i Składu Papieru **J. Błaszkowskiego** i znajdują się teraz w komplecie; tak jak i wszelkie przedmioty do malowania olejnego, akwarelowego i pastelowego potrzebne. —7022—1—1

Dla Amatorów Numizmatyki!

W Kantorze przy rogu ulicy Wierzbowej i Niecałej, jest do odstąpienia znaczna ilość monet i medali krajowych.—Rzadkie zaś okazy, po cenie najwyższej amatorskiej nabywają się.

—6998—1—6

Kawiarnia.

Z powodu wyjazdu sprzedaje się Kawiarnia w dobrym punkcie, dobrze procentująca, z wszelkiemi rekwizytami, w dobrym stanie, za przystępną cenę. — Wiadomość przy ulicy Mostowej pod Nr 1. —6990—1—3

W gubernji **Wołyńskiej**, powiecie **Nowogródwołyńskim**,

Młynów prostych siedm

i **Marymont** w miasteczku **Połonnem**, na rzecze Chomorze, przy kolei Kijowsko-Brzeskiej, tuż obok foksalu, oddaje się w kilkoletnią dzierżawę.—Bliższe szczegóły na miejscu, w głównym zarządzie dóbr Połońskich.

—7007—1—6

Ważna wiadomość dla panów kupców utrzymujących fabryki cukru i farbiarzy, do sprzedania w każdym czasie nowa

SANTRAFUGA

systemu angielskiego za rs. 100.—Wiadomość przy ulicy Nalewki Nr 14, w składzie bielizny A. Lyttenfelda. —6995—1—3

Płaszczyk dziecinny

z **kapturkiem**, nowe. oraz **łożeczko** na biegunach z materacem i pościelą do sprzedania. Ulica Marszałkowska Nr 43, róg Złotej, 1-sze piętro, mieszkania Nr 4. Obejrzeć można od godz. 10-tej rano do 2-giej po obiedzie.

3—3—6903—

Na Święta!!!

WINA Węgierskie wystałe, wytrawne i łagodne, odznaczające się czystym smakiem, z własnych piwnic Krakowskich.

Portery, Piwa i wszelkie towary korzenne,

po cenach najtańszych, w handlu win i towarów korzennych

J. KORNECKIEGO,

Nowy-Świat Nr 70

—5451—6—6

Salix Laurifola,

czyli Wierzba z liściem laurowym, jest to krzew lub drzewo niezbędnie potrzebne dla Panów, którzy przyjmują gości lub utrzymujących hotele, restauracje, cukiernie i t. p.; kto tylko z tych Panów posiada ogród, winien posiadać jeden lub więcej Salix Laurifola, który da jak najpiękniejsze duże połyskujące liście, najstosowniejsze do ubierania koszyczków, półmisków i talerzy z owocami; takich krzaczków można tanio nabyć, to jest po 30 kopiejek za sztukę, zaś bardzo duże egzemplarze, sprowadzone z Paryża temu trzy lata, po 75 kopiejek za sztukę.—Obstalunki przyjmują się jak zawsze w Składzie nasion i kwiatów świeżych

Braci Bardet,

przy ulicy Senatorskiej Nr 472, w pałacu hr. Ordynata Zamoyskiego w Warszawie.

—6996—1—1

Do sprzedania

nowy Mundur

Realnej Szkoły, V klasy, za połowę ceny. Wiadomość u krawca Mierzejewskiego, Mazowiecka Nr 5. —7004—1—1

Maszyna Parowa

o sile 8 koni, znajdująca się jeszcze w ruchu, jest razem z kotłem z powodu powiększenia fabryki, tanio do sprzedania u F. Engelmanna, fabryka kapeluszy filcowych w Łodzi, naprzeciw banhofu towarowego. —7026—1—3

NAWÓZ

do stukilkudziesięciu wozów rocznie, do wydzierżawienia.—Hoża Nr 2, gospodarza.

—7013—1—3

Pacht.

Od dnia 1-go Lipca r. b. potrzebny jest pachciarz ze swemi krowami w ilości sztuk około 40, lub więcej, do folwarku Aleksandrów pod Radzyminem, położonym przy szosie o 21 wiorst od Warszawy.—O warunkach można się dowiedzieć na miejscu. —7021—1—3

Są do sprzedania za przystępną cenę:

Garnitur Mebli

francuzkich, brokatelą kryty, Szafa do sukień, Szafka do bielizny i Umywalka pod orzech, prawie nowe.—Świętojerska Nr 8, mieszk. 13.

—5911—10—24

Fabryka Kwiatów E. Łapińskiej,

poleca Szanownym Damom kwiaty, w doniczkach i wazonach, na nadchodzące Święta, do ubierania stołów. — Ulica Wierzbowa Nr 3, wprost Teatru. —6789—4—4

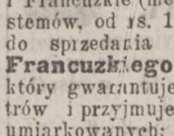
Ważna wiadomość dla PP. OGRODNIKÓW.

Ogród warzywny i Owocowy 33,000 łokci kw. wielk., tuż za rogatką Belwederską położony, jest do wydzierżawienia. Na tejże possesji są **Letnie Mieszkania** do wynajęcia. — Wiadomość u p. R. Wildt, Długa Nr 12, w godzinach od 3-ciej do 5-tej po południu.

4—6—6610—

FILTRY

do klarowania wody, Angielskie (Węglowe) i Francuzkie (metalowe), rozmaitych form i systemów, od rs. 1 kop 30 do rs 8 kop 25, są do sprzedania w **Magazynie Kantoru Francuzkiego (16 ulica Hr. Berga)**, który gwarantuje dobrą działalność tychże filtrów i przyjmuje wszelkie reperacje po cenach, umiarkowanych: PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. —6276—10—12



Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, z całym blatem, o 7-miu oktawach, fabryki A. Hofer, mało używany, za rs. 350; obejrzeć można codziennie przy ulicy Zimnej, w domu Nr 2, mieszkania 9; między godziną 3 a 4 po południu. —6892—2—4

Skład Węgli i Drzewa,

do sprzedania w bardzo korzystnem miejscu, z dziewięcioletnim kontraktem. Właścicielowi składu płaci obecnie tytułem czynszu dzierżawnego rs. 250 rocznie. oraz jest zaraz do wydzierżawienia **PLAC** średniej wielkości, z kantorkiem, na skład desek, bali, lub na inny użytek, z wyłączeniem węgla i drzewa opałowego. Wiadomość w dystrybucii w hotelu Litewskim. - 6763—3—3



DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA

PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Skład w Warszawie u **Aleknandra Kocha**, ulica Nowo-Senatorska Nr 4. 7—0—5197—

SUCHOTY PŁUCNE
ZAPALENIE OSKRZELI
KATAR—KASZEL
ASTMA—KASZEL PŁUCNY

KAPSUŁKI GUYOT'A

wyrabiane ze smoły.

INSTRUKCJA JEST DOŁĄCZONA DO KAŻDEGO FLAKONIKA.

Liczne naśladownictwa

Trzeba zwrócić uwagę, że wybór i gatunek smoły którą są napełnione kapsułki ma wielki wpływ na skuteczność produktu.

P. GUYOT poręcza tylko za flakoniki, mające etykiety opatrzone w **TRÓJKOLOROWY** jego podpis.

W Paryżu, Maison L. FRERE, 19, rue Jacob.

W Warszawie: u A. F. Gallego, Ludwika Spiessa i Syn,

Mrozowskiego i Sierzputowskiego.

(*Gazeta Lekarska*) 4—0—6523—

WAŻNE.

Z dniem 9 Kwietnia r. b. otwieram w Warszawie przy ulicy (Nowy-Świat) Nr 55 w domu pana Glücksberga, piekarnię pod nazwą:

NOWA PIEKARNIA WIEDEŃSKA,

którą urządziłem na sposób i według wzorów najcelniejszych piekarni wiedeńskich.

Będę wypiekał kilka razy dziennie, prócz pieczywa wiedeńskiego i tutejszego, także pieczywo ruskie i chleb poznański.

Na nadchodzące Święta przyjmuje wszelkie zamówienia po cenach umiarkowanych.

Kantor mój i zarazem skład pieczywa znajduje się **tymczasowo** w oficynie domu pod Nr 55, naprzeciw księgarni p. Glücksberga, Nowy-Świat. Właściciele gospód, którzy chcieliby brać odemnie pieczywo. zechcą zgłosić się do kantoru w celu bliższego porozumienia.—**ZIELONKA**. 5—15 — 6747 —

Za gotówkę.

Ktoby z posiadaczy dębowych lasów podjął się stale dostarczać w większej ilości towar dębowy, mający być wyrobionym wedle wskazanych dymenssji, zechce złożyć szczegółowe offerty z oznaczeniem ceny przeciętnej za 1,000 stóp kubicznych. — Karmelicka Nr 13A. Stróż wskaże. 3—3—6878—

Kapitał rs. 6,000,

potrzebny jest do interesu bardzo korzystnego, osobisty udział w pracy kancelaryjnej zastrzega się. — Wiadomość bliższa codziennie przy ulicy Świętojerskiej Nr 20 domu, lewa oficyna, drugie piętro, lewe drzwi; od godziny 8 wieczorem do 10-tej. —6784—3—6

WAŻNA WIADOMOŚĆ
dla Szanownych PP. Ziemian.

Mamy zaszczyt zawiadomić wszystkich kogo to obchodzi, iż pan Herman Goldenring w Warszawie, posiada **wyłączną agenturę** i sprzedaż wyrabianych w naszej fabryce Żniwiarek i Żniwiarko **Kosiarek Buckeye**, oraz nowej jednokołowej Żniwiarki **Adriance** na Królestwo Polskie i Zachodnie Gubernie Cesarstwa. Nie dostarczamy naszych Żniwiarek **Buckeye i Adriance** żadnej innej firmie w wyżej oznaczonych granicach i jedynie tylko z Zakładu **p. Hermana Goldenring** pochodzące, są **oryginalne.**

Z uszanowaniem **Adriance Platt & Comp.**
Poughheepsie N. Y.

Powołując się na powyższe ogłoszenie Amerykańskiej Fabryki Żniwiarek i Żniwiarko-Kosiarek Buckeye, oraz jednokołowej Żniwiarki Adriance, pp. Adriance Platt et Co w Poughhepsie, mam honor ostrzedz Szan. Obywateli Ziemskich, że jeśli nie chcą być narażeni na **zwrot**, winni zgłaszać się z zamówieniami swemi na Żniwiarki **ADRIANCE** lub **BUCKEYE** wprost do mego Zakładu. Po zawiązaniu z tutejszemi firmami stosunków co do sprzedaży Żniwiarek **ADRIANCE oraz BUCKEYE** ogłoszę w swoim czasie firmy u których Żniwiarki te również będzie można nabywać.

HERMAN GOLDENRING,
wyłączny Reprezentant na Królestwo Polskie i Zachodnie Gubernie Cesarstwa.
w Warszawie, Miodowa Nr 5.
1—6 — 7064 —

Poszukuje się na lat kilkanaście w dzierżawę
w nowo budujących się domach
OBSZERNEGO LOKALU
oraz z magazynami, stajniami i wszystkiemi wygodami na
ZAKŁAD PIEKARSKI,
tu w Warszawie, na Pradze lub za rogatkami, z dobrą tenutą. Wiadomość ulica Pańska Nr 11 w Kantorze
1—6 — 7066 —

Nr. 58. NOWY-ŚWIAT. Nr 58.
Zakład ubiorów pośmiertnych, żałobnych i aparatów kościelnych. egzystujący od lat 11-tu, początkowo naprzeciw kościoła Ś-go Krzyża, obecnie Nowy-Świat, zawiadamia że przyjmuje wszelkie roboty damskie. Najpierwsza założycielka tegoż Zakładu
—6505—5—8 **Dobrzańska.**

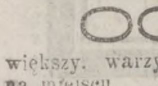


Do sprzedania za przystępną cenę
2 Garnitury Mebli
orzechowych, rypsem krytych, **Szafy** orzechowe, **Kredensa** dębowe, **Łóżka** i t. p. **Meble**. Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza.—5609—6—6



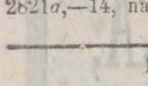
Jest do sprzedania
Garnitur Mebli
używany i nowy urzędowej roboty i Sofa Szezląg, Fotel Stolik do kart Otomanka—Ulica Królewska Nr 19 u Tapicera. —6267—6—6

Przy ulicy Fabrycznej, w domu Nr 3000, jest zaraz do wydzierżawienia
OGRÓD
większy, warzywny i owocowy.—Wiadomość na miejscu. —6887—2—3



POWÓZ
za rs. 100, używany, w dobrym stanie, z forszlem, z powodu braku miejsca jest do sprzedania.—Ulica róg Topiel i Leszczyńskiej Nr 2821a,—14, na dole Oboźnej, u stróża.
—6779—2—2

Jest do sprzedania
WOLANT
na parę i na pojedynkę zrobiony, przy ulicy Pańskiej Nr 58, u właściciela domu, za cenę przystępną. —6776—3—3



Fortepian
palisandrowy, o 7-miu oktawach, z blatem metalowym, 4 ma szprejcami, do sprzedania za przystępną cenę.—Ulica Długa Nr 23, w ostatnim dziedzińcu, drugie piętro na prawo. —6801—3—3

Do sprzedania
DWA DOLMANY
zupełnie nowe, świeżego fasonu, jeden syberynowy, elegancko przybrany, drugi kaszmirowy. Wiadomość: róg Piekarskiej i Ślepej, wprost Kapitulnej, 2-gie piętro, Nr 305.
—6756—3—3

Do sprzedania
całe urządzenie sklepowe,
to jest szafy gustowne, comptoire, znaki. Wiadomość przy ulicy Świętojańskiej Nr 11/27 nowy, trzecie piętro, od Piwnej ulicy.—Tamże do sprzedania **Maszyna do szycia szewcka,** systemu Ortha. —6795—3—3

Są do sprzedania
DWIE SUKNIE
jedwabne, niebieskie i atłasowa bronzowa.—Widok Nr 2, mieszkania 12. —6759—3—3

Wyprzedają się
różne Meble
z magazynu przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1372 (67), w domu panów Kralla i Seidlera
—5721—9—12

Piwnica Medokska
w Hotelu Saskim Nr 625
Jedyny skład oryginalnych Win francuzkich, hiszpańskich i włoskich, oraz **rumów, koniaków, Likierów** zdrowia, **l'Ermite de Bordeaux**, przytem piwnica posiada **stare wina francuzkie** białe i czerwone, dziś dość rzadkie w handlach, a tak pomocne do pokrzepienia sił rekonwalescentom, oraz osobom w podeszłym wieku, co poleca właściciel
Mieczysław Popławski.
były Zarządca domem handlowym we Francji i w Ameryce
4—4 — 6180 —

Akuszerka Gumieńska,
za bardzo umiarkowaną cenę przyjmuje osoby spodziewające się słabości. — Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 14. —6663—4—4

Pod przystępnemi warunkami udziela zaliczenia na Pożyczki Premiowe obydwóch Emissji
po Rs. 220
na sztukę, oraz na wszelkie inne papiery procentowe o 5 rubli niżej kursu.
Zlecenia z prowincji jaknajspieszniej załatwia
Kantor Wekslu i Interesów Bankierskich
MAKSA ELBAUM,
Krakowskie-Przedmieście Nr 59.
4—6—6461—

MAGLE
do sprzedania z powodu wyjazdu, za przystępną cenę.—Ulica Chmielna Nr 33.
—7057—1—3

SYFONY
Najświeższej i najpraktyczniejszej konstrukcji francuzkiej, oraz wszelkie części tychże, posiada na składzie i takowe po nader nizkich sprzedaje cenach, **M. Landy i S-ka,** ulica Leszno Nr 15 —6832—3—10

AKUSZERKA
A. ILGNER,
przyjmuje w każdej chwili przyjezdne i tutejsze osoby, życzące sobie odbyć słabość, w osobnym pokoju za opłatą od rs. 15, w wspólnym mniej.—Ulica Długa Nr 23.
—6785—2—6

U Akuszerki S. P.
Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć wygodne pomieszczenie, w osobnych lub wspólnych pokojach.—Nowy-Świat Nr 52, drugie piętro od frontu. —6783—2—2

Na prywatne mieszkanie potrzebny jest
LOKAL
przy jednej z ulic pryncypalnych, na 1-m piętrze, składający się z 10-ciu lub więcej w znacznej części większych pokoi, od Ś-go Jana, lub od S-go Michała. Gdyby lokal odpowiadał wymaganiom, ugoda o cenę łatwoby nastąpiła. Uprasza się o wiadomość do kantoru przy ulicy hr. Berga pod Nr 5 na dole.—6782

Do najęcia
Dwa letnie mieszkania
w miejscowości odległej o 10 wiorst od pierwszej stacji Drogi Petersburgskiej, w domu murowanym, z pięknym ogrodem, łatwa komunikacja z Warszawą, wszelkie główne potrzeby życia codziennego na miejscu.—Wiadomość udzieli W-na **Młocka,** Marszałkowska Nr 26.
—6931—2—3

KTOBY miał do odnajęcia
jeden Pokój z meblami
(wejście oddzielne), w okolicach Nowego-Świata lub Krakowskiego-Przedmieścia, — raczy złożyć adres w Kiosku w Saskim Ogrodzie.
—6790—3—3

W domu Nr 35/1258c na Nowym-Świecie od Ś-go Jana jest do wynajęcia:
JEDENAŚCIE POKOI,
przedpokój, kuchnia, passaż, jeden pokój na facjacie dla służby ze zlewem, wodociągiem i wielu innemi wygodami, na 2-m piętrze od frontu. Oprócz innych drobnych mieszkań są tamże **Ogród duży i dwa Sklepy,** które będą wybite, obniżone i z całym komfortem urządzone: jeden z 2-ma pokojami, przedpokojem i kuchnią, drugi z 3-ma pokojami, przedpokojem, kuchnią i innemi wygodami.—Wiadomość na miejscu u Rządcy domu.
3—5—6796—

Letnie Mieszkanie
jest do wynajęcia za bardzo przystępną cenę, dla amatorów spokoju i świeżego powietrza.—Bliższa wiadomość przy ulicy Świętojańskiej Nr 19 u p. Teresy Szemioth. 2—3—6955—

Różne Lokale
na letnie mieszkania, są do wynajęcia w Grochowie II.—Wiadomość na miejscu w browarze. — Bliższa informacja u p. Szymańskiego, Senatorska Nr 466. —6885—2—10

Poszukuje się od 1-go Lipca
MIESZKANIE
prywatne z ogródkiem, 3 lub 4 pokoje z kuchnią, niezależnie w której części miasta.—Zgłoszenie piśmienne z podaniem ceny, do p. Sypniewskiego, Śliska Nr 37. —6689—3—3

Do wynajęcia w każdym czasie
Pokój
z kuchnią, przy ulicy Długiej Nr 43, na 1-m piętrze od frontu.—Wiadomość tamże. w Kantorze fabryki. —7058—1—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., w domu Nr 15, przy ulicy Miodowej
Sześć Pokoi z balkonem,
na 1-m piętrze od frontu, z przedpokojem i kuchnią, dwoma piwnicami i górą wspólną.—Wiadomość u rządcy domu. —6957—2—6

Mieszkania Letnie
Familijne,
w pałacu Nowo-Miejskim nad Pilicą.
Plany dokładne i szczegółowe, warunki są do przejrzenia w Kantorze Towarzystwa nadzorców rolniczych Prądzyński, Trylski et Comp. Ulica Miodowa, pałac Dyzmańskich.
—6964—2—3

TRZY POKOJE
na dole, z przedpokojem, kuchnią, osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą i obsługą, są do odstąpienia.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hrabiów Krasińskich, mieszkania Nr 28. —6899—4—6

Z powodu nagłego wyjazdu, jest zaraz do odstąpienia
SKLEP
norymbersko-mydlarski, materjały piśmienne i NAFTA.—Wiadomość w Kiosku na placu Teatralnym. —6911—3—3

Znalazca Paszportu i Książeczki
Zofji Jagielonki, raczy zwrócić takowe w hotelu Europejskim Nr 66, za nagrodą.
—6949—2—3

W dniu 3 cim Kwietnia t. r. wybiegła
Suka
czarna, bez odmiany, Pointer.—Uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie na ulicę Wronią Nr 19, do stróża, za stosowną nagrodą —6928—3—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)
Дозволено Цензурою.